Biblioteka Jagiell. Uniwersytetu

Nr. 295 | Niedziela, 22 grudnia 1929 | Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową 5·30 — **Zagranicą 7·00 zł.** **P. K. O. 141.690.**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p. Telefon Redakcji **21-18,** Administracji **21-17.** Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12. Listy należy frankować.— Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Odratowany garnek.

Wielka koalicja rządowa niemiecka, złożona z socjalistów, demokratów, centrowców, ludowców katolickich bawarskich i ludowców niemieckich, nie cieszy się w obecnej chwili najlepszem zdrowiem, mimo, że partnerzy jeszcze nie składają sobie wizyt pożegnalnych. Po śmierci dr. Stresemanna zabrakło wielkiego przywódcy, stanowiącego łącznik między żywiołami tak różnolitemi, w imię wielkich celów zagranicznej polityki niemieckiej. Następcy, mniejsi od niego, nie mają ani tej zręczności taktycznej i autorytetu, ani konsekwencji w dążeniu do celu. I dlatego współżycie partji w koalicji staje się coraz trudniejsze.

Dyskusja nad planami finansowemi rządu, opracowanemi przez socjalistycznego ministra finansów dr. Hilferdinga, wyłoniła wiele trudności i niebezpieczeństw dla gabinetu. Wielkie zwłaszcza były różnice między dwiema partjami skrzydłowemi, między socjalistami, zwolennikami polityki socjalnej, dążącymi do wyrównania deficytu w budżecie a ludowcami, którzy są reprezentantami kół przemysłowych i finansowych i chcą zmniejszyć budżet i obniżyć podatki. Po długich perypetjach i uciążliwych układach stronnictwa koalicji zgodziły się na rezolucję dosyć dwuznaczną, która w związku z planem finansowym wyraża ogólnikowo zaufanie rządowi, rezerwując dalszym obradom sformułowanie szczegółów planu, o które właśnie chodzi.

Lecz nawet rezolucja tak ogólnikowa nie zdołała skupić całości głosów koalicji rządowej. Dezerterów było niemało, i to na skrzydle tak prawem jak lewem. Z ludowców tylko 24 głosowało za rządem, trzech wstrzymało się od dania głosu, a 14 głosowało przeciw rządowi, w którym stronnictwo to ma dwu ministrów. Katoliccy ludowcy bawarscy nie wzięli udziału w głosowaniu, a po drugiej stronie Izby 26 socjalistów z lewego skrzydła partji również nie oddało głosów na znak protestu przeciw kompromisowi, ich zdaniem posuniętemu zbyt daleko.

Po głosowaniu na posiedzeniu zarządu głównego stronnictwa ludowego, zwolennicy rządu byli raczej w defensywie, tłumacząc się tem, że nie można obalać rządu w przededniu drugiej konferencji w Hadze i że przytem trudno byłoby sformować koalicję mieszczańską, bez socjalistów, ze względu na skrajny radykalizm opozycyjny obecnego przywódcy narodowców, p. Hugenberga. Widać stąd, że w stronnictwie ludowem po śmierci Stresemanna, zaczynają przeważać tendencje prawicowe, których reprezentantem był zawsze, w przeciwieństwie do zmarłego ministra, obecny przywódca partji i frakcji parlamentarnej dr. Scholz. Po zakończeniu konferencji haskiej i zrealizowaniu wszystkich korzyści, które Niemcy pragną osiągnąć na terenie obecnych rokowań międzynarodowych, tendencje prawicowe ludowców wystąpią jeszcze silniej i jawniej.

Ewolucja stosunków zależy od układu sił po stronie prawej Izby. Secesja 12 posłów niemiecko-narodowych wzmacnia siły polityków prawicowych, pragnących działać realnie w przeciwieństwie do demagogicznej polityki Hugenberga, który doprowadził do izolacji swego stronnictwa i do emigracji jego wyborców do obozu jeszcze radykalniejszego, do narodowych socjalistów.

Niejasna sytuacja wewnętrzna, nieuzyskane jeszcze w pełni i niezrealizowane ustępstwa w dziedzinie polityki zagranicznej, utrzymują przy życiu obecną koalicję, żywot jej jednak jest pełen kłopotów i sporów, a partnerzy jej przypominają rodzinę, która niecierpi się wzajemnie, lecz musi do czasu mieszkać razem, gdyż członkowie nie mogą w obecnej chwili znaleźć dla siebie nowego pomieszczenia.

Z ostatniej chwili.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. **Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pos.** Krzyżanowski referował jako sprawozdawca komisji skarbowej projekt noweli do ustawy o wymiarze o poborze podatku od nieruchomości w gminach miejskich. Projekt noweli przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przystąpiono do obrad w sprawie zmiany regulaminu sejmowego. Referował pos. Liebermann. Przemawiało kilku mowców. Posiedzenie zostało przerwane i będzie dokończone popołudniu.

* * *

Warszawa, 21 grudnia. **Dziś przedpołudniem odbyło się krótkie posiedzenie klubu BBWR. Uchwalono uprosić posła Sławka, prezesa klubu, aby w imieniu BBWR. złożył P. Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu życzenia świąteczne i noworoczne.**

———o———

Przed likwidacją przesilenia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. W kołach **politycznych panuje przekonanie, że w dniu dzisiejszym zostanie desygnowana osobistość, która stanie na czele nowego Rządu.**

Nazwisko tej osobistości nie zostało dotychczas ujawnione. Oczekuje się, że będzie to osobistość ze świata prawniczego lub profesorskiego.

W razie gdyby akt desygnacji nie nastąpił w dniu dzisiejszym, zostanie wydany komunikat kancelarji cywilnej z oświadczeniem, że decyzja nastąpi po Świętach.

* * *

Warszawa, 21 grudnia. **Wyjazd P. Prezydenta do Spały nastąpi jutro. P. Prezydent pozostanie tam około tygodnia i powróci do Warszawy przed Nowym Rokiem.**

Wszyscy Ministrowie korzystać będą również z krótkich urlopów świątecznych.

———o———

Nowe wybory w Anglji?

Londyn, 20 grudnia. **(P. A. T.).** Wczorajsze głosowanie w Izbie Gmin w drugiem czytaniu ustawy węglowej skończyła się zwycięstwem rządu, który otrzymał 8 głosów większości. Aczkolwiek bardzo silne jest wrażenie, jakie wywarło to zwycięstwo partji pracy, które wyraziło się zdumiewającą dyscypliną, to jednak już obecnie w kołach rządowych panuje zakłopotanie co do dalszych losów ustawy węglowej. Faktycznie bowiem rząd zwyciężył dzięki 7 liberałom, z których 2 głosowali za rządem, a 5 wstrzymało się od głosowania. W dalszym ciągu więc rząd bardziej niż dotychczas zdany jest na łaskę i niełaskę liberałów, którzy w czasie trzeciego czytania projektu, odbywającego się w sposób komisyjny, mogą przeszkodzić przyjęciu ustawy. W kołach rządowych coraz silniej odzywają się głosy wskazujące na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów celem wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej. Głosy te wskazują na to, że ponieważ parlament zbierze się po świętach dopiero w końcu stycznia, odrzucenie w trzeciem czytaniu ustawy węglowej i rozwiązanie parlamentu mogłoby nastąpić dopiero w połowie lutego, a wybory około 1 kwietnia.

———o———

Różnica zdań wśród stronnictw koalicji rządowej w Niemczech.

Berlin, 21 grudnia. (PAT). Opowiedzenie się dwóch frakcyj wchodzących w skład koalicji rządowej t. j. centrum i ludowców za wnioskiem, podwyższającym wbrew rządowemu przedłożeniu celnemu, stawkę na jęczmień pastewny z 2 na 5 marek, wywołało konieczność nowych narad między przedstawicielami frakcji koalicyjnych i ministrem wyżywienia Dietrichem. Socjaliści i część pozostałych frakcyj rządowych wysuwają poważne zastrzeżenia przeciwko wyłamaniu się centrum i niemieckiej partji ludowej z jednolitego frontu rządowego. Socjaliści wedle doniesień prasy wieczornej w razie nieustępliwości ze strony sfrondowanych frakcyj koalicyjnych będą musieli głosować przeciwko przedłożeniu celnemu. Wczoraj w godzinach wieczornych zebrała się frakcja centrowa, na naradę w celu zajęcia ostatecznego stanowiska wobec przedłożenia celnego.

Dymisja Hilferdinga.

Berlin, 21 grudnia. (AW.). Ustąpienie Hilferdinga stało się już rzeczą pewną. Obecnie zarzucają Hilferdingowi, iż prowadził on rokowania o pożyczkę dla Rzeszy z domem bankowym Dillona, wiedząc, że dr. Schacht podczas swej bytności w Paryżu dał w tej sprawie daleko idące obietnice przedstawicielowi Morgana. Wymieniają nazwiska szeregu następców. Jak się zdaje zostanie nim komisarz oszczędnościowy Rzeszy dr. Saemisch.

Stanowisko Francji w kwestji rozbrojenia.

Paryż, 21 grudnia. (PAT.). W czasie dyskusji nad budżetem marynarki. minister Leygues oświadczył, że rząd francuski nie dopuści, aby Genewa pozbawioną była możności omawiania problematu ograniczenia zbrojeń na korzyść Londynu. Konferencja londyńska może mieć jedynie charakter przygotowawczy, mający na celu ułatwienie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i samej konferencji wykonywanie jej zadań. Francja nie pozwoli na dalsze przedstawianie sobie arbitralnych warunków. Wszystkie narody, które będą reprezentowane w Londynie scharakteryzują z całą świadomością swoje potrzeby w zakresie bezpieczeństwa. Minister stwierdził następnie, że program morski Francji stanowi minimum dla gwarancji bezpieczeństwa kraju i ochrony kolonji.

Rokowania o nową pożyczkę dla Niemiec.

Berlin, 21 grudnia. (PAT). Wczoraj przedstawiciele konsorcjum banków mających udzielić rządowi niemieckiemu pożyczki zaproszeni zostali przez prezydenta Banku Rzeszy Schachta na naradę. W skład konsorcjum wchodzą: Bank Rzeszy, t. zw. D-Banki, Komerz u. Privatbank, bank Mendelschna et Co. W kołach finansowych utrzymują, iż rokowania mają przebieg dość skomplikowany ze względu na wysoką stopę procentową, która wynosić ma 9.6 proc a więc taką samą, po jakiej oprocentowano ostatnią pożyczkę miasta Berlina. Stanowczy wpływ Banku Rzeszy na przebieg rokowań pożyczkowych tłumaczy się tem, iż chodzi o możliwość redyskontowania zagranicą weksli wystawionych przez rząd, co niemoże się odbywać bez udziału Banku Rzeszy.

Węgry wezmą udział w konferencji haskiej.

Budapeszt, 21 grudnia. (PAT.) Przewodniczący konferencji haskiej, premjer belgijski Jaspar zaprosił telegraficznie rząd węgierski na drugą konferencję haską, zbierającą się w pierwszych dniach stycznia.

Odpowiedź Min. Kwiatkowskiego

na list otwarty prof. Wł. Grabskiego.

W związku z ustępem przemówienia P. Premjera Świtalskiego w dniu 14 bm. w Filharmonji warszawskiej, w którym P. Premjer powołał się na cytowane przez Ministra Kwiatkowskiego w czasie jego odczytu we Lwowie wypadki wydawania w okresie przedmajowym pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego na nieistniejące interesy, co było gestem jednającym sympatje stronnictw, b. Premjer Władysław Grabski ogłosił wczoraj list otwarty, domagając się dowodów. List ten zamieściliśmy w streszczeniu w dniu wczorajszym.

Obecnie Minister Kwiatkowski zamieszcza odpowiedź na list prof. Grabskiego.

Na wstępie Minister Kwiatkowski stwierdza, że b. Premjer Grabski zmusił go swem wystąpieniem do dalszego precyzowania zarzutów wbrew zamiarowi. Minister powołuje się na sprawozdanie Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, przedstawione na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego w dniu 9 listopada 1927. W sprawozdaniu tem poruszony jest między innymi wpływ, jaki na działalność Banku wywierały sfery polityczno - sejmowe bez względu na kierunek polityczny. Wpływ ten wywierany był na Bank albo bezpośrednio, drogą interwencji tych, czy innych posłów lub klubów, lub też pośrednio przez Ministerstwo Skarbu.

Do takich transakcyj zalicza Minister Kwiatkowski:

1) Kredyty udzielone Bankowi Ludowemu (przyczem w sprawozdaniu jest dopisek, wymieniający partję polityczną). Zabezpieczenie kredytów nie odpowiadało ani statutowi ani praktyce B. G. K. Najwyższa Izba Kontroli cytuje tu własnoręczną adnotację jednego z dyrektorów B. G. K., która brzmi: „Informacje niekorzystne, warunków do udzielenia kredytów nie ma. Z uwagi na nacisk sfer politycznych, wnoszę przyznać kredyt". Strata B. G. K. na tych kredytach wynosi około pół miljona złotych.

2) Kredyty udzielone fabryce „Irena" (również wymienione stronnictwo i nazwiska posłów). Do chwili obecnej zadłużenie tej fabryki w B. G. K. wynosi około pół miljona, przy niedostatecznem zabezpieczeniu tej sumy.

3) Kredyty udzielone Bankowi stowarzyszenia mechaników (podane zainteresowane stronnictwo). I tu straty dla skarbu są nieuniknione.

4) Kredyty udzielone Bankowi Narodowemu.

Minister cytuje szereg dalszych informacyj o kredytach, udzielanych innym instytucjom, poczem przedstawia sprawę starań u b. premjera Grabskiego o 1-miljonowy kredyt dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Rząd ówczesny chciał fabrykę sprzedać lub wydzierżawić a kredytu nie udzielił. Wreszcie polecił udać się po pieniądze dla Chorzowa do posła Korfantego, który oświadczył dyrektorom fabryki, że pieniądze mogą się znaleźć, ale „Rząd musi przysłać takich ludzi, z którymi on w sprawach interesu może rozmawiać innym, zrozumiałym dla niego językiem". Dopiero z inicjatywy Dr. Bartla przybyła do Chorzowa wycieczka posłów sejmowych z różnych stronnictw i po zaznajomieniu się z fabryką, pieniądze się znalazły.

Minister kończy swoją odpowiedź następującemi słowy:

„Oto właśnie istota zagadnienia, poruszonego przezemnie w odczycie lwowskim.

System ten wszczepia w mem skromnem zdaniu gangrenę do organizmu państwowego, niezależnie od wybitnych zasług, które położył dla Państwa niejeden z Ministrów i posłów w latach ubiegłych przez osobistą, bezinteresowną pracę, a wśród nich jedno z pierwszych miejsc należy przyznać p. Władysławowi Grabskiemu".

Otwarcie konferencji morskiej.

Londyn, 19 grudnia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin, premjer zakomunikował, że publiczne zebranie konferencji morskiej pięciu mocarstw odbędzie się w Izbie Lordów w dniu 21 stycznia 1930 r. i że król Jerzy zgodził się dokonać otwarcia konferencji i wygłosić przemówienie inauguracyjne.

Papież opuścił wczoraj

po raz pierwszy Watykan.

Citta del Vaticano, 20 grudnia. (P. A. T.). Dziś o godz. 7 rano Ojciec św. po raz pierwszy opuścił mury Watykanu, udając się do bazyliki lateraneńskiej. O godz. 7 rano wyruszyły z Watykanu 3 samochody, z których jeden wiózł Papieża i msgr. Caocia Dominiori, zaś w dwóch innych zajęli miejsca gubernator Watykanu, komendant żandarmerji, oraz kilku prałatów. Po przybyciu do Lateranu, przyjęty tam przez prałatów bazyliki lateraneńskiej, Ojciec św. udał się do jednej z sal Muzeum Lateraneńskiego, gdzie został przyjęty przez kardynała Pontiliego w otoczeniu kapituły lateraneńskiej. Poprzedzony dwoma starożytnemi krzyżami, Papież wszedł do bazyliki, gdzie kardynał Ponti zgodnie z tradycją podał Ojcu św. klucze bazyliki, jeden złoty, drugi srebrny, których Papież dotknął, a następnie uklęknąwszy, ucałował krucyfiks. Po krótkiej adoracji Najśw. Sakramentu, przy dźwiękach organów, grających hymn narodowy, Papież udał się do głównej nawy.

Citta del Vaticano, 20 grudnia. P. A. T.). Wszedłszy do nawy głównej, Ojciec św. usiadł na podwyższeniu, aby przygotować się do Mszy św. Po odprawieniu Mszy Papież ponownie zajął miejsce na podwyższeniu, podczas gdy kler odśpiewał Te Deum, a następnie Laudeas. Po zakończeniu śpiewu kapituła, penitencjarjusze i seminarzyści dopuszczeni zostali do ceremonji ucałowania stopy papieskiej, poczem Ojciec św. od ołtarza udzielił zebranym uroczystego błogosławieństwa. Po ponownej adoracji Najświętszego Sakramentu, Ojciec św. poszedł obejrzeć marmurową rzeźbę, wykonaną ku uczczeniu 50-lecia jego kapłaństwa oraz na pamiątkę podpisania traktatu lateraneńskiego. Z kolei Ojciec św. udał się w uroczystej procesji do sąsiadującego z Lateranem pałacu, gdzie spożył śniadanie, które podano w pierwszej sali muzealnej, poczem zwiedził wystawę misyjną oraz t. zw. salę papieską w której podpisano układy lateraneńskie, składając swój podpis w księdze pamiątkowej. Następnie wśród okrzyków zebranych na placu Laterańskim rzesz duchowieństwa, Papież wsiadł do samochodu i trzy watykańskie pojazdy powróciły bez żadnej eskorty o godz. 9.30 do Watykanu.

Wczorajszy dzień na Zamku.

Warszawa, 20 grudnia. (PAT.). Dziś o godz. 12 w południe Pan Prezydent Rzplitej odbył konferencję z Marszałkiem Piłsudskim, prof. Bartlem, prezesem Rady Ministrów dr. Świtalskim, prof. Makarewiczem, posłem Sławkiem i prezesem Sądu apelacyjnego Dutkiewiczem.

Po ukończeniu konferencji Pan Prezydent odbył rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim.

Po południu Pan Prezydent przyjął: o godz. 17 prof. Makarewicza, o godz. 17.30 prof. Bartla, o godz. 18 prezesa Dutkiewicza, o godz. 18.30 prezesa Rady Ministrów dr. Świtalskiego, o godz. 19 posła Sławka.

Przypuszczenia i pogłoski.

Warszawa, 21 grudnia. (AW.). W związku z wczorajszemi rozmowami na Zamku krążą pogłoski, że omawiane tam były jedynie sprawy konstytucyjne, zaś sprawa utworzenia nowego gabinetu omawiana jest zupełnie pod innym kątem i że w tej chwili nie tyle chodzi o skład Rządu, ile o osobę nowego Premjera.

Prasa warszawska stwierdza, że znajdujemy si u kresu przesilenia. Niektóre dzienniki spodziewają się, że już dziś desygnowany zostanie nowy Premjer, przyczem nie będzie on należał do składu obecnego Rządu.

Warszawa, 21 grudnia. (A. W.). »Kurjer Poranny« podaje, że prawdopodobnie dziś wieczorem zostanie ogłoszone nazwisko desygnowanego prezesa Rady Min.

Warszawa, 21 grudnia. (A. W.). Zapytany przez jednego z przedstawicieli prasy czy można się spodziewać trzeciego przyjazdu b. Premjera do Warszawy, oświadczył prof. Bartel odjeżdżając wczoraj z powrotem do Lwowa, że męczą go podróże kolejowe i woli ich unikać. Na zapytanie, czy zamierza spędzić święta w Spale odpowiedział prof. Bartel, że p. Prezydent zaprosił go na polowanie, ale to bardzo daleko od Lwowa. Pewne koła polityczne po wczorajszych konferencjach łączą duże nadzieje w związku z drugim pobytem prof. Bartla w Warszawie.

Sprawa komunikacji Polski z Litwą

tematem obrad komisji tranzytowej Ligi.

Genewa, 20 grudnia. (PAT.). Dziś zakończyła obrady podkomisja tranzytowa, wyłoniona przez komisję komunikacyjno-tranzytową w marcu b. r. wskutek polecenia Rady dla zbadania spraw komunikacyjno-tranzytowych w związku z obecnym stanem stosunków polsko-litewskich.

Przebieg prac zachowany jest w ścisłej tajemnicy. W rezultacie opracowano obszerny raport dla komisji tranzytowej. Według zebranych wiadomości, raport zawiera stwierdzenie stanu faktycznego, to jest zupełny brak jakiejkolwiek komunikacji kolejowej i rzecznej pomiędzy Polską i Litwą, wykazuje gospodarcze szkody, wynikające z tego stanu rzeczy dla państw bezpośrednio zainteresowanych w tranzycie przez Litwę i Polskę, jakoto, Łotwy przez zniszczenie na terytorjum Litwy odcinka kolei Libawa-Romny, następnie Rosji i Niemiec. Raport zawiera również szereg suggestyj co do sposobu zaradzenia tej nienormalnej sytuacji. Raport wejdzie pod obrady dorocznej sesji komisji komunikacyjno-tranzytowej, która zbierze się w marcu.

Przemówienie Brianda w Senacie

Millerand odpowiada.

Paryż, 21 grudnia. (PAT.). Omawiając w senacie interpelacje w sprawie układów haskich i gwarancje bezpieczeństwa, które Francja posiada na podstawie traktatów, Briand oświadczył, że w traktacie wersalskim jeżeli chodzi o kwestję bezpieczeństwa, istnieją luki, które starał się on zapełnić, wznawiając dawne klauzule gwarancyjne i realizując Locarno, które uczyniło z granic Francji wspólny front francusko-belgijsko-angielsko-włoski.

W dalszym ciągu posiedzenia senatu Briand zaprotestował przeciwko wystąpieniu Milleranda w sprawie granic wschodnich Niemiec. Francja — mówił Briand — nie przestanie nigdy okazywać zainteresowania Polską, która brała udział w całym przebiegu rokowań w sprawie paktu lokarneńskiego, poczem podpisała protokół. Jeżeli Locarno robi różnicę w traktowaniu sprawy granic wschodnich i zachodnich, to sam Traktat Wersalski wytworzył specjalną sytuację dla granic zachodnich. Francja prowadziła politykę zgodną z polityką sprzymierzeńców — mówił — Briand. Nigdy żaden polski mąż stanu nie mówiłby wobec mnie tak, jak Millerand.

Zgłoszono kilka porządków dziennych. Rząd domagał się formalnego głosowania w sprawie zaufania. Senat 267 głosami przeciwko 8 odrzucił porządek dzienny, a 253 głosami przeciwko 2 przyjął porządek dzienny stawiający kwestję zaufania dla rządu.

Po przemówieniu Brianda Millerand oświadczył, że można prowadzić inną politykę niż Briand, nie zamącając jednak pokoju. Polityka Brianda stała się, zdaniem Milleranda, niebezpieczna od r. 1925, to jest od chwili rokowań w sprawie Locarna. Niemcy — mówił Millerand — mają oczywisty zamiar odzyskać swoje dawne granice wschodnie. Nie osiągną tego w drodze pokoju, gdyż nie uzyskają jednomyślnej opinji Rady Ligi dla zmiany klauzuli traktatowych.

Porozumienie w przemyśle angielskim.

Londyn, 21 grudnia. (PAT.). Wczoraj dokonał się w Wielkiej Brytanji niezwykle ważny akt porozumienia pomiędzy Radą naczelną Związków zawodowych z jednej strony, a obydwoma organizacjami przemysłowców: konferencją pracodawców i federacją przemysłu brytyjskiego z drugiej strony. Porozumienie to oznacza zawarcie rozejmu pomiędzy pracodawcami i robotnikami i ustalenie pewnych ram wzajemnego porozumienia się w ważnych sprawach gospodarczych. Inicjatorami tego ważnego porozumienia są lord Melchet z ramienia przemysłowców i Cooh z ramienia robotników. Ten fakt o niezwykłem znaczeniu dla brytyjskiego życia gospodarczego, pociągnie za sobą daleko idące skutki i w strukturze politycznej Wielkiej Brytanji, faktycznie bowiem porozumienie to ogranicza ingerencję parlamentu w życiu gospodarczem państwa.

Eksplozja na holowniku.

Berlin, 20 grudnia. (PAT.). Z Amsterdamu donoszą: Dziś o godz. 5 nad ranem nastąpiła silna eksplozja kotła parowego na holowniku. Siła eksplozji była tak wielka, że dwaj robotnicy, znajdujący się na holowniku wyrzuceni zostali ponad dachy kilku domów. Ciała ich znaleziono w odległości kilkuset metrów zupełnie zniekształcone. Poza tem dwie inne osoby zostały zabite, a szereg osób odniosło cięższe lub lżejsze rany. Straty materjalne wyrządzone przez eksplozję są bardzo wielkie. Kilka domów pod parciem powietrza zawaliło się. Szereg robotników odniosło obrażenia cielesne. W olbrzymim promieniu od miejsca katastrofy wszystkie szyby powylatywały. Pękł również przewód gazowy, skutkiem czego wybuchł pożar.

Zbrodnicze plany misji sowieckiej w Polsce
w latach 1922—1923.

Jak wiadomo, były dyplomata sowiecki, Biesiedowski, drukuje obecnie na łamach paryskiego dziennika »Posliednija Nowosti«, będącego organem demokratycznej emigracji rosyjskiej, swoje rewelacyjne wspomnienia, które bez żadnej przesady, można nazwać największą sensacją polityczną ostatniej doby. Wspomnienia te noszą tytuł: »Na drogach do Termidora« (»Na putjach k Termidoru«). Termidor, to nazwa jednego z miesięcy w kalendarzu Rewolucji francuskiej, miesiąca, w którym, pod ciosami obudzonej do czynu reakcji, padł Komitet Ocalenia Publicznego z Robespierrem i Saint-Justem na czele. Słowami »drogi, wiodące do Termidora« określa się też obecnie w Sowietach i na emigracji — całkiem słusznie zresztą — ten cały kompleks zjawisk, których świadkami jesteśmy od dłuższego czasu, a które prędzej czy później doprowadzić muszą do ostatecznego bankructwa polityki Stalina i jego satelitów.

To, co opowiada w ostatnich dwóch rozdziałach swoich wspomnień Biesiedowski, ma dla nas, Polaków, szczególne znaczenie. Dowiadujemy się bowiem, jak przerażające wstrząśnienia groziły krajowi, ile katastrof i niebezpieczeństw wylęgało się w zakonspirowanych gabinetach ajentów czerwonej Moskwy, goszczących w Polsce bezkarnie pod płaszczykiem nietykalności dyplomatycznej.

Kulminacyjnym punktem owych właśnie dwóch rozdziałów, jest nieco może fantastyczna i miejscami mętna, ale grosso modo, oparta — zdaje się — na faktach i różnych informacjach, wiadomość o przygotowywanym przez ajentów bolszewickich, na dzień 3-go maja 1923 r., zamachu na Marszałka Piłsudskiego, Marszałka Focha i członków Rządu polskiego, zgromadzonych na pl. Saskim (dziś pl. Marszałka Piłsudskiego) z racji odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Oto słowa Biesiedowskiego:

„Zrozumiałem, że maszyny piekielne (o maszynach tych opowiadał mu czekista Kaunarutkis) przeznaczone były dla dokonania wybuchu w dniu odsłonięcia pomnika... Trzeba było działać szybko i stanowczo, aby przeciwdziałać wybuchowi... Można było niemal z pewnością powiedzieć, że większość cudzoziemskich dyplomatów, cały Rząd polski oraz Marszałek Foch powinni byli zginąć... Następstwa polityczne tego wybuchu były dla mnie zrozumiałe: wojna z Polską w sytuacji całkowitej izolacji sowieckich republik, a być może i powtórzenie międzynarodowej interwencji«.

W relacji Biesiedowskiego wygląda na to, iż on miał być osobą reprezentującą Sowiety na odsłonięciu pomnika, gdyż ks. Obolenskij, ówczesny poseł sowiecki w Warszawie, zamierzał na ów dzień wyjechać do Otwocka. Ta okoliczność umocniła Biesiedowskiego w przypuszczeniach, że poświęcono jego osobę dla odwrócenia podejrzeń od właściwego źródła organizacji zamachu.

Nieco nieprawdopodobnie brzmi relacja Biesiedowskiego o tem, iż jedynie kategoryczne wystąpienie jego wobec Oboleńskiego i Kaunarutkisa, żądające zaniechania potwornego planu, odwróciło tę straszną katastrofę. Gdyby bowiem istotnie i Oboleński, a zwłaszcza tak okrutny i przed niczem nie cofający się czekista, jak Kaunarutkis, byli zdecydowani na wprowadzenie w czyn swego zbrodniczego zamiaru, wątpliwą jest rzeczą, czy perswazje Biesiedowskiego mogłyby odegrać wówczas tę właśnie rolę. Znacznie pewniejszem jest, że Biesiedowski padłby ofiarą jednej z tych zagadkowych tragedji, które były w zwyczaju czekistów.

W dwa lata później, w roku 1925, w Moskwie, dowiedział się Biesiedowski, że plan zamachu, wypracowany został wyłącznie przez Unszlichta, bez porozumienia z Dzierżyńskim i miał stanowić największą tajemnicę. Interwencja Biesiedowskiego u Oboleńskiego miała jakoby sparaliżować zbrodniczą akcję.

Bardzo charakterystyczny komentarz do rewelacyj Biesiedowskiego, umieszcza inne paryskie pismo emigracyjne »Wozrożdienie«, zbliżone raczej do sfer monarchistycznych, nienawidzące również bolszewików jak i »Posliednija Nowosti«, drukujące wyznania sowieckiego dyplomaty. Pismo to pisze:

»Biesiedowski, biorąc udział w tych sprawach (mowa jest o zbrodniczych planach, knowanych przez sowiecka dyplomację zagraniczna), nie odczuwał całej ich występności, nie zdawał sobie sprawy z tego, iż jest wspólnikiem zbrodni, ukrywającym ją, czyli również takim samym przestępcą. — I w tem mieści się główne znaczenie rewelacji Biesiedowskiego. Są to zeznania świadka, który z jednakową łatwością brał udział w przestępstwach władzy sowieckiej, z jaką je dzisiaj opisuje“. Z.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 21 grudnia 1929

RUCH SŁUŻBOWY

W NAJWYŻSZEJ IZBIE KONTROLI I OKRĘGOWYCH IZBACH KONTROLI.

W Okręgowych Izbach Kontroli:
We Lwowie:

Mianowany:

Pisarik Marjan — pom. referenta w VIII st. sł., od dnia 1 lipca 1929 r.

W Krakowie:

Mianowany:

Dr. Jakus Tadeusz — referentem w VII. st. sł. od dnia 1 czerwca 1929 r.

(»Monitor Polski« Nr. 291, z dnia 18 grudnia 1929 r.).

Wyższy kurs nauczycielski.

Zarząd Okręgowy Związku P. N. S. P. w Krakowie organizuje w Wejherowie w czasie przyszłych feryj szkolnych 6-cio tygodniowy, przygotowawczy Wyższy Kurs Nauczycielski.

a) z języka polskiego i rysunków,
b) z języka polskiego i śpiewu,
c) z robót ręcznych i rysunków,
d) z wychowania fizycznego i śpiewu.

Oprócz powyższych przedmiotów grupy a) b) c) d) łącznie, będą miały wykłady z nauk pedagogicznych i nauki o Polsce współczesnej. Bliższych informacyj udzieli, po nadesłaniu znaczka pocztowego: Zarząd Okręgowy Związku P. N. S. P. w Krakowie, Rynek Główny 29 II. p.

NAJPRAKTYCZNIEJSZY
PODAREK GWIAZDKOWY



Co przygotowało na gwiazdkę
Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie?

Wszystko, co wydaje kierowane przez Jakóba Mortkowicza Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, jest dla miłośnika książki i pięknej grafiki zawsze miłym ewenementem. Już sam wygląd zewnętrzny jego książek, pełen estetycznej prostoty, jest prawdziwą radością dla oczu.

Takich bibljofilskich walorów nie mogą mieć oczywiście książki przeznaczone dla dzieci, choć i tu stara się Mortkowicz wyprzeć z literatury dziecięcej wszelką tandetę, dając na jej miejsce rzeczy pod względem estetycznym bez zarzutu, a pod względem treści wartościowe i głębokie.

Na tegoroczną gwiazdkę firma Mortkowicza przygotowała dla dzieci i młodzieży, obok nowego, dokonanego pod redakcją Janiny Mortkowiczowej, przekładu najpiękniejszych baśni H. C. Andersena i drugiego wydania niezmienionych zasadniczo od r. 1916 »Głębin M. Siedleckiego, dwie nowe powieści Zofji Żurakowskiej: »Fetysz« i Roman i dziewiętnastu«, powieść Heleny Bobińskiej: »Tajemnica Romka«, powieść Franciszka Molnara: »Chłopcy z Placu Broni« oraz dwie rzeczy Janusza Korczaka: »Bankructwo małego Dżeka« i »Jóźki, Jaśki i Franki«, obydwie w nowem wydaniu.

Jako pisarz dla dzieci, na pierwszy plan wysuwa się bezsprzecznie Janusz Korczak. Aczkolwiek rzeczy jego, zarówno »Bankructwo małego Dżeka«, jak i opowieść o »Jóźkach, Jaśkach i Frankach« znane są już, jakeśmy to tylko co nadmienili, z poprzednich wydań, to jednak nie straciły one nic ze swej świeżości i aktualności i powinny być tak samo w tym roku, jak i w latach poprzednich, najmilszą lekturą nietylko dzieci i młodzieży, lecz i ludzi dorosłych. Korczakowe »Jóźki, Jaśki i Franki« to opis życia stukilkudziesięciu chłopaków na kolonji letniej pod Warszawą. Temat, zdawałoby się, niezbyt interesujący, bo ostatecznie nic nadzwyczajnego nie dzieje się na tej kolonji, ale niepowszedni talent Korczaka, jego wybitny zmysł obserwacyjny i głęboka znajomość psychiki dziecięcej, potrafiły z każdego, najdrobniejszego nawet zdarzenia czy przypadku, wydobyć jego treść najistotniejszą, całość zaś przesycić taką szczerością i prawdą, że od tej małej, prostej książeczki trudno się oderwać i musi się ją przewertować od deski do deski. Jego »Bankructwo małego Dżeka« to historja małego Amerykanina, Dżeka Fultona, którego marzeniem było zostać kupcem. Działalność swoją na tem polu zaczął mały Fulton od prowadzenia bibljoteki szkolnej, a potem zajął się stworzeniem w szkole kooperatywki dziecięcej, w której koledzy i koleżanki mogli kupować różne drobne a niezbędne przedmioty. Z czasem, dzięki sprytowi i staraniom Dżeka, sklepik szkolny tak się rozwinął, że znalazły się w nim i zabawki, i gry, i książki, i nawet dwa rowery, zakupione przez Dżeka na raty. Niestety, owe właśnie dwa rowery stały się przyczyną katastrofy, czyli bankructwa całego, pięknie prosperującego, przedsiębiorstwa Dżeka, bo zostały zagubione przez nieostrożnych kolegów, którym Dżek je za drobną opłatą wypożyczył na kilka godzin. Dzieje obrotnego Dżeka napisane są z właściwym Korczakowi wdziękiem i wielką serdecznością, która tak cechuje wszystko to, co pisze on o dzieciach.

Powieść Heleny Bobińskiej: »Tajemnica Romka« jest właściwie dalszym ciągiem opowiadania »O szczęśliwym chłopcu«. I tu i tam bohaterem jest Romek Nawrocki, który czerpie szczęście z atmosfery domowej, z życia na wsi i z otaczającej go przyrody. W powieści, która ukazała się w tym roku, Romek jest już starszy i przeżywa bardzo poważne kłopoty. Rodzice, zmuszeni do nagłego wyjazdu, zostawili pod jego opieką dom i małą siostrzyczkę, Ewunię. Romek pragnie jaknajlepiej wywiązać się z włożonego nań zadania, ale cóż, kiedy akurat w tym czasie chłopak stajenny z sąsiedztwa, Iwaś, wielki przyjaciel Romka, zostaje obity przez rządcę i, nie mogąc znieść tej krzywdy, ucieka wraz z końmi do lasu. Romek wspomaga przyjaciela jak może, nosi mu żywność, a nawet czasem zostaje z nim w lesie na noc, narażając się z tego powodu na wiele przykrości, niesłusznych wyrzutów, a nawet podejrzeń. Całą tę opowieść, będącą jakgdyby apoteozą wiernej przyjaźni i sprawiedliwości, a zarazem pełną humoru i fantazji, czyta się nietylko lekko i przyjemnie, ale, co jeszcze ważniejsze, z ogromnym pożytkiem.

Zofję Żurakowską znamy już jako autorkę »Skarbów« i »Pożegnania domu«. Jej dwie nowe powieści: »Roman i dziewiętnastu« oraz »Fetysz« posiadają te same zalety co jej poprzednie utwory. Znakomita powieściopisarka, Marja Dąbrowska, słusznie powiedziała o niej niedawno: »Śmiem przypuszczać, że nadejdzie czas, kiedy Zofja Żurakowska owładnie sercami wszystkich, bez względu na to, do jakiej kategorji czytelników będą się zwracały jej utwory. Już dzisiaj w szczupłym jej dorobku są rzeczy, które można uważać za arcydzieła. Żurakowska zamierza skromnie, ale osiąga wiele. Treścią »Romana i dziewiętnastu« jest sprawa budowy własnemi siłami sali rekreacyjnej przez jedną z wyższych klas szkoły koedukacyjnej. Bohaterem jest dzielny, ambitny i pełen pomysłów Roman Dębowski, stojący na czele całej imprezy. Zmuszony do ostrej walki z rówieśnikami i współpracownikami, Roman ponosi wprawdzie wkońcu porażkę osobistą, ale zainicjowane przezeń dzieło zostaje doprowadzone do pomyślnego końca. Druga powieść Zofji Żurakowskiej (»Fetysz«) opowiada o niezwykłych przygodach dwojga dzieci, Huberta i Gabrjeli, szukających zagubionego talizmanu, marmurowego przycisku, na którym jest formuła matematyczna,

Napad bandytów na bank.

Bytom, 21 grudnia. (PAT.). Dnia 20 b. m. o godz. 17.50 pięciu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, dokonało napadu rabunkowego na Bank Przemysłowców w Bytomiu przy ul. Gliwickiej. Trzech bandytów sterroryzowało personal bankowy przy pomocy broni palnej, dwóch zaś pozostałych zrabowało ogółem 16.000 mk. i 2.500 złotych, poczem wszyscy zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia.

Stracenie zabójcy.

Grudziądz, 19 grudnia. (PAT.). Dziś rano, na dziedzińcu tutejszego domu karnego, stracony został przez powieszenie sześciokrotny morderca Lewandowski, który zamordował matkę, ojca, babkę, dwóch braci i siostrę. O odrzuceniu prośby o ułaskawienie go przez p. Prezydenta powiadomiony został Lewandowski wczoraj wieczorem.

Wiadomości sportowe.

WARTA MISTRZEM LIGI.

Warszawa, 20 grudnia. (PAT.). W czwartek wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Ligi, na którem rozpatrywano sprawę zaprotestowania meczu Warta-Turyści (1:2). Po dłuższej dyskusji nastąpiło głosowanie, w którem 9 głosami przeciwko 4, przy 3 wstrzymujących się, uchwalono, iż udział Żurkowskiego w drużynie Turystów nastąpił po przekroczeniu obowiązujących przepisów o zwalczaniu graczy. W konsekwencji powyższej uchwały mecz Warta-Turyści zweryfikowano jako walk ower 3:0 dla Warty, przyznając jej jednocześnie 2 punkty, które rozstrzygnęły o zajęciu pierwszego miejsca w tabeli przez Wartę i spadku do klasy A. Turystów il. K. P.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Na fali dnia.

Typki lwowskie.

III. Prezesowa.

Znają ją wszyscy Lwowianie, a przedewszystkiem bywalcy kawiarń i restauracyj.

Gdy człowiek siedzi najspokojniej przy stoliku i zajada flaczki lub pije »czarną«, nagle skrzypią nieznacznie drzwi, a przez uchyloną szparę wsuwa się do sali maleńka, wścibska postać.

Niepozorna, przykucnięta, jakby wciągnięta w siebie babina, ubrana zawsze w ten sam czarny, prawie męski paltocik i w czarny, męski kapelusik, wsadzony na głowę, z gazetami pod pachą i w ręcznej torbie, — człapie niezgrabnemi buciskami po podłodze i piskliwym głosikiem zaleca »Kurjerek Krakowski«, lub »Wiek Nowy«.

Cała jest czarna (w tym swoim żakiecie z czasów króla Ćwioczka!), ale twarz jej ściągła, prawie męska, jest czerwona, jak burak, i nos ma spiczasty, czerwony, i ręce czerwone, jakby wiecznie zmarznięte.

Prosi krótko, cienkim głosem, ale na ludzi spogląda czasem »koso«, jakby z ubocza, jakby ironicznie, a na twarzy jej błąka się wtedy jakiś dziwny, kostyczny uśmiech.

To »Prezesowa« — jedna z najpopularniejszych lwowsk. kolporterek!

Dlaczego ją nazwano »prezesową«, — Bóg to raczy wiedzieć. Może dlatego, że w swoim czasie Bronowski czy któryś inny z naszych artystów kabaretowych, naśladował ją świetnie, wprost do złudzenia na scenie, a punkt ten nazwał na afiszu »Prezesową«. Pamiętam, że radość na widowni była wtedy okrutna, a na zakończenie »numeru« wprowadzono na deski autentyczną »Prezesową« z gazetami w koszałce, i że ten autentyk zbierał jeszcze gorętsze oklaski, niż jego naśladowca.

Inni opowiadają, że nasza kolporterka od Zalewskiego i »Zakopanego« przyznaje się sama do jakiejś wyższej hierarchji towarzyskiej, że mieni się w poufałych rozmowach »wdową po prezesie« lub »wdową po radcy«, jednem słowem »radczyni«. Kto to tam może zgłębić.

Są tacy, co mówią, że jest mężatką, inni, że jest wdową, jeszcze inni, że dotąd pozostała w świętym stanie panieńskim. Są tacy, którzy utrzymują, że jest »bogata« i skąpa, że ma »kamienicę« gdzieś na Gródeckiem, czy na Bajkach, a za to — wedle innych — nie posiada ani grosza przy duszy i ledwo żyje biedactwo z swojej nędznej kolporterki.

Wogóle opinje o »prezesowej« są mocno podzielone. Jedni np. przysięgają, że »ciocia« jest abstynentką, gdy tymczasem inni twierdzą, że bez zająknięcia wypija dziennie swój litr czystego »bon-gout«, tak jak — nieprzymierzając — my pijemy naszą ranną kawę.

Rozbieżność opinji o »prezesowej« pochodzi stąd, że mało kto miał sposobność prowadzenia z nią gruntowniejszej rozmowy. Dzieje się to z tego powodu, że ani »ona« nie jest skłonną do wywnętrzań się i gawęd, a z drugiej strony i ludzie jakoś nie bardzo się palą do mówienia z naszą bohaterką.

Czy ja wiem, dlaczego? Niektórym nie podoba się — że tak rzekę — jej zewnętrzny wygląd, innym wyraz jej twarzy, spojrzenie jej przenikliwych oczek, czy specjalny uśmieszek, błąkający się czasem po jej wąskich, zaciętych ustach.

Znam nawet takich, co się jej trochę boją i czemprędzej kupują »Kurjerek«, aby pozbyć się interlokutorki. A inni wogóle nie kupują od niej ani »Kurjerka«, ani »Wieku Nowego«.

Uprzedzenia są z pewnością niesłuszne, bo nasza »prezesowa« — to chyba naprawdę biedna jakaś kobiecina, zarabiająca »dreptaniem« z gazetami na jakie-takie życie.

Ale cóż począć z przesądnymi ludźmi? Woli taki kupić »gazietkę«, czy mu jej trzeba, czy nie, czy jest endek, czy lewicowiec, — byle »prezesowa« nie popatrzyła na niego »z ukosa« i nie powiedziała po cichu jakiego brzyd kiego słowa. Bo kto to może wiedzieć...

* * *

A babina chodzi sobie na końcach palców po ulicach, przemyka się w czarnym kapelusiku pomiędzy ludźmi, spoziera tu i ówdzie swojem krótkowzrocznem okiem i snuje się przez niezliczone sale, pełne gości, rano, w południe i wieczorem, wtykając każdemu pomiędzy nos a talerz »Kurjerek Krakowski".

Jun.

Kurs o Pomorzu.
dla publicystów i dziennikarzy.

W czasie od 7 do 11 stycznia rb. staraniem Instytutu bałtyckiego odbędzie się w Toruniu akademicki kurs dla publicystów i dziennikarzy o Pomorzu. Otwarcie kursu nastąpi we wtorek dnia 7 stycznia 1930 r. o godz. 17-ej inauguracyjnym wykładem Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego na temat „Wytyczne polskiej polityki morskiej". Zgodnie z programem następne wykłady wygłoszą: dyrektor departamentu Morskiego Min. Przem. i Handlu inż. Nosowicz: (problem portów polskich ze stanowiska gospodarczego i politycznego); dr. Feliks Hilchen, członek Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku (źródła rozwoju naszych portów); prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie inż. Czesław Klarner (rola inicjatywy prywatnej w rozbudowie portu gdyńskiego); p. Alfred Siebeneichen (Konkurencja portów bałtyckich); dyrektor Tow. Żegluga Polska inż. J. Rummel (problem polskiej floty handlowej); dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego M. Turski (istota polskiego handlu zamorskiego, jego organizacja i znaczenie); dyrektor Izby Przemysłowo-Handl. w Warszawie St. Wartalski (niezbędne warunki rozwoju handlu w Gdyni). Oprócz wyżej wspomnianych prelegentów wykłady wygłoszą na tematy gospodarcze, historyczne oraz kulturalne najwybitniejsi znawcy poszczególnych zagadnień na terenie Pomorza. Każda prelekcja kończyć się będzie konferencją na temat wygłoszonego wykładu. Niezmiernie przystępna cena tego kursu umożliwi wielu publicystom i dziennikarzom wyjazd do Torunia. Wpisowe wynosi 25 zł. zaś opłata za mieszkanie wraz ze śniadaniem i obiadem podczas pobytu w Toruniu t. j. od 7 do 11 stycznia 50 zł. Razem cały koszt — 75 zł. Pozatem obywatelski komitet przyjęcia będzie wydawać stypendja w wysokości 25, względnie 50 zł. na pokrycie powyższych opłat. Uczestnicy kursu opłacają sami koszta podróży w wysokości 34% normalnej ceny biletu jazdy koleją do Torunia i z powrotem.

„Fajka królewska".

W Anglji istnieje fajka, dla której nabicia potrzeba stu funtów tytoniu i która pali się przez cały rok dniem i nocą, jak lampa wieczna.

Osobliwa ta fajka, którą Anglicy przezwali „Fajką królewską", znajduje się w doku Stanleya, w porcie Liwerpoolu, na tyłach olbrzymich rządowych składów tytoniu, liczących trzynaście pięter, a będących największemi tego rodzaju składami na świecie, przechowywującemi wciąż miljony funtów tytoniu.

Pomiędzy temi składami, a palącą się wiecznie za niemi „Fajką królewską" istnieje związek ścisły. Oto, znajdujący się w składach tytoń nie może być zabrany z nich przez importerów przed zapłaceniem przez nich podatku czy też z powodu wysokości cła, czy wreszcie z innych względów fabrykanci cygar i papierosów uznają, iż nie opłaci się im wykupywać danego transportu, zwłaszcza lichszych gatunków tytoniu. Tytoń więc ten, którego nie wolno sprzedawać z przetargu publicznego, skazany jest na spalenie.

Tym to tytoniem nie wykupionym nabija się „Fajkę królewską", będącą pękatym piecem o krótkim kominie. A że fajce tej nigdy nie brak strawy, dniem więc i nocą zmieniający się wciąż dozorcy dosypują do niej łopatami paliwa i w ten sposób osobliwa fajka stała się zniczem, płonącym wiecznie.

Dodać należy, że wszystkim osobom, pracującym w doku i przy składach jego, surowo wzbronione jest palenie, mogą więc tylko wąchać dym tytoniu, palącego się w „Fajce królewskiej".

stanowiąca klucz do wynalazku, uczynionego przez genjalnego ojca Gabrjeli. Tajemnicza wędrówka z rąk do rąk owego przycisku, zmusza dzieci do ciągłych poszukiwań, podczas których poznają różne środowiska i różnych ludzi, ich serca, ich pragnienia, ich bóle i smutki. Cała powieść czyniąca wrażenie zajmującego filmu, przepojona jest głęboką i szlachetną ideologją, a odnaleziony fetysz - talizman staje się wreszcie symbolem zgody i pojednania. Po przeczytaniu tej książki pozostanie z pewnością w sercach młodzieży niejeden piękny zaród czynów szlachetnych, do których zachęca autorka na każdej niemal karcie swej oryginalnej i pięknej powieści.

Ukazująca się już w czwartem wydaniu powieść węgierskiego pisarza Franciszka Molnara: »Chłopcy z Placu Broni« (przekład Janiny Mortkowiczowej) jest w swoim rodzaju małem arcydziełem. Są to dzieje rywalizujących ze sobą dwóch obozów uczniowskich, a ich pełne humoru perypetje i walki niepozbawione są elementów głębszych o charakterze narodowym, społecznym i etycznym. Postać jedynego, nigdy nieawansującego szeregowca, Nemeczka, którym dowodzi cały sztab generałów, pułkowników i oficerów, jest bodziej z najpiękniejszych i najbardziej udanych w literaturze dla młodzieży.

»Głębiny« Michała Siedleckiego, któremu zawdzięczamy już piękną książkę o »Jawie« i »Skarby wód«, są próbą popularyzacji wiedzy przyrodniczej zapomocą opowieści fantastycznych. Zadania swej książki określił autor w przedmowie, gdzie powiedział: »W niniejszej książeczce starałem się podać prawdziwy obrazek tego, co się w morzu odbywa a tylko opowieść dałem fantastyczną. Pragnąłbym, aby ta opowieść o badaczach oceanu skierowała myśli czytelników ku pięknym badaniom, które w ostatnich czasach dały nam poznać nowy świat zjawisk, odkrytych wśród głębin mórz, a bardzo ważnych dla zrozumienia objawów życia na morzu«. Książkę Siedleckiego, zilustrowaną według rysunków autora, czyta się z zajęciem i wielkim pożytkiem. Życzyć należy, by stała się ona miłym towarzyszem pragnącej poznać tajemnicy przyrody i zaczynającej myśleć samodzielnie dorastającej młodzieży.

Cóż można powiedzieć nowego o »Baśniach« Andersena? Wszystko coby się o nich powiedziało, byłoby banalnym truizmem. Kilka lat temu wydał Mortkowicz, w opracowaniu Al. Szczęsnego, trzytomowy zbiór tych baśni z ilustracjami E. Dulaca, a w roku zeszłym podjął się jeszcze jednego wydania. Przekład tego nowego wydania dokonany został pod redakcją p. Janiny Mortkowiczowej a pełnych wdzięku i uroku ilustracyj dostarczył doń znany malarz duński Kay Nielsen. Ogłoszony obecnie drugi tom tego zbioru (zawierający: Księżniczkę na ziarnku grochu, Świniopasa, Kołnierzyk, opowieść o Dużym Klausie i Małym Klausie, Ole Lukoje, Szyjkę od butelki, Słowika i Historję o matce) jest równie estetyczny i równie okazały jak tom zeszłoroczny i stanowi bodaj czy nie najpiękniejszy nasz dorobek edytorski na tegoroczną gwiazdkę dla młodzieży. Tłumaczenie jest świetne. Wszystka prostota mądrości wielkiego poety - czarodzieja i wszystko bogactwo jego olśniewającej fantazji oddane zostały w tym nowym polskim przekładzie w sposób naprawdę doskonały. Uznanie, i to szczere i głębokie uznanie, należy się za to i redaktorce i wydawcy.

* * *

Nie do samych książek dla młodzieży ograniczyły się tegoroczne wydawnictwa gwiazdkowe Mortkowicza. Wydał on również kilka wspaniałych rzeczy dla »dorosłych«, jak np. »Paschę« (Pieśń o Zmartwychstaniu Pańskiem) z rysunkami Zofji Stryjeńskiej, tejże autorki »Piastowie« (tekę zawierającą 22 barwne podobizny Piastów ze wstępem J. Warchałowskiego) oraz dwie kompozycje barwne »Na góralską nutę«, wreszcie »Taniec zbójnicki« Jana Kasprowicza z czterema planszami, inicjałami, zakończeniami i okładką, wykonanemi w drzeworycie przez Władysława Skoczylasa i album o »Gdyni i morzu polskiem« (ośm plansz barwnych według obrazów Żaboklickiego, z tekstem Stefana Żeromskiego).

Piękne te publikacje nadają się znakomicie na podarunki gwiazdkowe i z całą pewnością znajdą licznych nabywców. Ocenę tych luksusowych wydań, ile, że wymaga specjalnego i obszerniejszego omówienia, musimy odłożyć na później.

Ir. S.

KRONIKA

Grudzień
21
Sobota

KALENDARZ
Rz.-kat. Tomasza
Gr.-kat. Patapija

Wschód słońca g 7 m 43
Zachód „ „ 15 „ 25
Długość dnia g 7 m 36

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 21 grudnia, o godz. 3.30 popoł.: „Cudowny pierścień", przedstawienie dla dzieci i młodzieży. (Ceny najniższe.)

Sobota, 21 grudnia o godzinie 7.30: „Księżniczka Chicago".

Niedziela, 22 grudnia, o godz. 3 popoł.: „Eros i Psyche". Ceny popoł.

Niedziela, 22 grudnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Księżniczka Chicago".

Poniedziałek, 23 grudnia, o godz. 7.30: „Eros i Psyche". (Tani dzień — ceny zniżone.)

Dwa ostatnie przedstawienia przed Świętami „Księżniczki Chicago", pięknej operetki Kalmana, w wykonaniu całego zespołu operetkowego, w olśniewającej przepychem wystawie dekoracyjnej i kostjumowej, z licznemi popisami baletu i girlsów, odbędą się w Teatrze Wielkim dziś, w sobotę, dnia 21 bm. i w niedzielę, dnia 22 bm. Zniżki ważne.

„Eros i Psyche", wspaniały dramat J. Żuławskiego którego wznowienie spotkało się z gorącem przyjęciem publiczności, wystawiony na scenie Teatru Wielkiego z całym pietyzmem, na jaki zasługuje to piękne dzieło przedwcześnie zmarłego poety i dramaturga, powtórzony zostanie w niedzielę, popołudniu w Teatrze Wielkim po cenach zniżonych. Początek wyjątkowo o godz. 3-ciej popoł.

TEATR MAŁY.

Sobota, 21 grudnia o godzinie 7.30: „Adwokat i róże", gośc. występ W. Brydzińskiego. (Tani dzień — ceny zniżone.)

Niedziela, 22 grudnia, o godz. 3.30 popoł.: „Adwokat i róże", gośc. występ W. Brydzińskiego. Ceny popoł.

Niedziela, 22 grudnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Adwokat i róże", pożegn. wyst. W. Brydzińskiego. Tani dzień — ceny zniżone.

Poniedziałek, 23 grudnia teatr zamknięty.

Pożegnalne występy znakomitego W. Brydzińskiego odbędą się dziś w sobotę, dnia 21 bm. i w niedzielę, dnia 22 bm. w Teatrze Małym, po cenach znacznie zniżonych.

Popołudniówkę niedzielną w Teatrze Małym wypełni piękna komedja J. Szaniawskiego „Adwokat i róże", świetnie grana przez cały zespół, z występem znakomitego W. Brydzińskiego, artysty teatru Narodowego. Początek o godz. 3.30 popoł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Arka Noego", w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.

CASINO: Leon Chaney jako „Bicz Boży".

CHIMERA: „Tajemnica panny Mary".

COLOSSEUM: „Herszt bandy potępieńców" i „Rycerze ognia".

FATAMORGANA: „Człowiek z tłumu".

GRAŻYNA: „Ludzie podziemni".

KOPERNIK: „Obława".

LEW: „Arka Noego", w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.

LUNA: „As-Caro".

MARYSIEŃKA: „Obława" (Życiowe rozbitki).

OAZA: „Jedna noc w Londynie".

PALACE: Dwa filmy dźwiękowe: „New Jork w nocy" i „Czterech djabłów".

PAN: „Noc miłości" — prawo pierwszej nocy.

PASAŻ: Tom Mix w roli Hasana.

POLONJA: Rex Bell „Obrońca kobiet".

PROMIEŃ: „Złota Lilja, Miłość aktorki".

STYLOWY: „Za kulisami kabaretu" i „Gniazdko miłostek".

UCIECHA: Douglas Fairbanks jako „Człowiek z biczem".

Akademickie Koło literacko-artystyczne przy Czytelni Akademickiej we Lwowie urządza w drugiej połowie stycznia 1930 r. „Ogólno akademicki Recital Poetycki" celem umożliwienia każdemu, poczuwającemu się do talentu, ewentualnie do pewnych zdolności poetyckich — zareprezentowania ich przed szerszym ogółem społeczeństwa. Wiersze, przeznaczone na ‚Recital" należy nadsyłać najdalej do dnia 10 stycznia 1930 r., pod adresem: „A. K. L. A., Lwów, ul. Łozińskiego 7".

Niedzielne popularne wykłady z higjeny. W niedzielę, 22 bm. w kinoteatrze „Marysieńka" o godz. 11-tej przedpołudniem wykład doc. dr. Stanisława Progulskiego pt. „Leczenie i uleczalność gruźlicy dziecięcej". Wykład będzie objaśniony filmem i ilustracją muzyczną.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet urządza w dniach 21 (sobota), 22 (niedziela), 23 (poniedziałek) sprzedaż ozdób choinkowych w godzinach od 11—1 i od 5—7 w sklepach WP. Malinowskiego (księgarnia Köhlera, ul. Batorego) i WP. Łopuszańskiego (Dom towarowy, ul. Hetmańska 8).

Przedstawienie amatorskie. W sobotę, 21 bm odbędzie się staraniem V kl. gimn. im. Słowackiego we Lwowie w szkole św. Józefa przy ul. Lelewela, przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka Fredry pt. „Nikt mnie nie zna". Dochód przeznaczony jest na samopomoc szkolną.

Złote gody kapłańskie Ojca św. Piusa XI. Z okazji jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Piusa XI. — na intencję Jego Świątobliwości — odprawi J. E. ks. Arcybiskup dr. Bol. Twardowski w niedzielę 22 bm. o g. 10-tej w Bazylice metr. łac. pontyfikalną, dziękczynną sumę, w czasie której będzie wygłoszone okolicznościowe kazanie. Przy tej sposobności przypomina się wiernym, iż z końcem bieżącego miesiąca upływa termin uzyskania odpustu jubileuszowego.

Kasa Chorych m. Lwowa. Dnia 24 grudnia 1929 biura Kasy Chorych m. Lwowa i ambulatorjów otwarte i czynne będą do godziny 12-tej. Zakład ortopedyczny przy ul. Batorego nieczynny przez cały dzień. Dnia 25 grudnia 1929 ambulatorja i biura Kasy Chorych m. Lwowa będą zamknięte. Jedynie wyznaczeni pp. lekarze ordynować będą w wypadkach nagłych. Spis wyznaczonych lakrzy umieszczony będzie w bramie budynku kasowego przy ul. Brajerowskiej 8. Dnia 26 grudnia 1929 dyżury normalne jak w niedziele i święta.

Komisja dla szkolnictwa zawodowego Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, ukonstytuowała się na posiedzeniu dnia 19 grudnia br., wybierając swym przewodniczącym dra Henryka Kolischera, zastępcą przewodniczącego r. Jana Sudhoffa. Z porządku dziennego omawiano sprawę rozdziału sum, zebranych z 25 proc. dodatku do cen świadectw przemysłowych, na szkolnictwo zawodowe o charakterze społecznym. W szczególności w obszernym i cyfrowo uzasadnionym referacie przedstawił zast. Dyrektora Izby, dr. Wachtel niedomagania, jakie na tle repartycji tych sum mają dotychczas miejsce, poczem przedstawił szereg wniosków tak w kierunku zmiany obowiązującego w tej mierze przepisu art. 120 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, jak i w kierunku usunięcia już w najbliższym czasie niedomagań i niewłaściwości w rozdziale kwot na cele szkolnictwa zawodowego. W dyskusji nad referatem wzięli udział rr. dr. Stesłowicz, dr. Schönfeld, dr. Rotenstreich, Sudhoff, dyr. inż. Kremer, poczem wnioski przedłożone przez Biuro Izby, a uzupełnione wnioskami r. dr. Stesłowicza jednogłośnie uchwalono.

Fotograficzne Aparaty i Przybory
poleca nowoutworzona firma
SCHERFF & SKORNY
Lwów Sobieskiego 5. Telefon 35-04.

Poświęcenie mostu kolejowego na Wiśle pod Dęblinem.

W dniu 18 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie odbudowanego mostu kolejowego na Wiśle pod Dęblinem. W poświęceniu wziął udział Minister Komunikacji, inż. A. Kuehn, b. prezes Dyrekcji kolejowej w Radomiu, obecnie dyr. departamentu w Ministerstwie Komunikacji, p. Andrzejewski, szereg wyższych urzędników kolejowych, przedstawiciele wojskowości: zastępca szefa Sztabu Głównego gen. Kwaśniewski, zastępca dowódcy O. K. Warszawa, gen. Jacynik, dowódca O. K. Lublin gen. Taczak, w otoczeniu kilkunastu oficerów, a nadto przedstawiciel duchowieństwa ks. kanonik Kocięcki z Siedlec, przedstawiciele prasy i t. d.

Na powitanie p. Ministra, który przybył wraz z towarzyszącemi mu osobami specjalnym pociągiem, orkiestra odegrała Hymn Narodowy, poczem p. Minister i generalicja dokonali przeglądu oddziału kolejowego przysposobienia wojskowego.

Po powitaniu, uczestnicy uroczystości wyjechali pociągiem na most, gdzie ks. kanonik Kocięcki wygłosił krótkie przemówienie, poczem p. Minister Kuehn dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, zamykającej most. Następnie puszczono na most pierwszy pociąg towarowy, zaś wszyscy goście wraz z p. Ministrem odbyli przechadzkę po moście tam i z powrotem, podziwiając jego masywną budowę.

Przebudowa mostu tego należy do największych prac kolejowych, wykonanych w Polsce Odrodzonej. Zamieniono wszystkie przęsła nowemi, przyczem przęsła te montowano na boku i następnie nasuwano na miejsce starych. Ciężar każdego przęsła wynosi około 800 tonn. Wszystkie prace, związane z przebudową mostu, wykonano rękami polskiemi pod kierunkiem wyłącznie polskich inżynierów i z wyłącznie polskich materjałów. Most posiada około 500 m długości i liczy 5 przęseł. Trzy przęsła wykonała firma K. Rudzki i Ska w Warszawie, dwa zaś Górnośląskie Zjednoczone Huty »Królewska« i »Laura«. Most ten był dwukrotnie wysadzany w powietrze w czasie wojny światowej i następnie w r. 1916 odbudowany przez okupantów, jako most jednotorowy. Obecnie, po przebudowie przez polskie władze kolejowe obliczony jest na dwa tory. Roboty rozpoczęto w połowie kwietnia r. b. Przy budowie zatrudnionych było 450 robotników. Do budowy zużyto 3.750 tonn żelaza, 3.000 m^3 drzewa, a ogólny koszt budowy wyniósł 5,840.000 zł., w czem koszty administracyjne wyniosły 40.000 zł., materjał 1,800.000 zł., robocizna 4,000.000 zł.

Z uruchomieniem na moście drugiego toru, zdolność przepustowa na odcinku Dęblin-Zajezierze zwiększy się z dotychczasowych 23 par pociągów do 60 par na dobę.

Po poświęceniu, uczestnicy uroczystości udali się do Kasyna miejscowego pułku lotniczego, gdzie spożyli wspólne śniadanie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, podnoszących znaczenie przebudowanego mostu dla życia gospodarczego i obrony kraju.

Powrót do Warszawy nastąpił w tym samym dniu o godz. 19-ej.

Tajemnicze zajście przy ul. Racławickiej.

Ubiegłej nocy dwaj nieznani osobnicy przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha otworzyli sobie bramę realności przy ul. Racławickiej 12. Dozorca domu Michał Kaczmar, usłyszawszy podejrzane szmery, wyszedł ze swego mieszkania i zobaczywszy nieznanych mu ludzi, zapytał ich, czego sobie życzą. Wówczas jeden z nich wyciągnął rewolwer i grożąc dozorcy śmiercią, zamknął go w jednym z wolnych pokoi tej realności. Następnie osobnicy ci przeszukali wszystkie pokoje, niczego jednak nie zabrali, poczem ulotnili się w niewiadomym kierunku. Dozorca zawiadomił o tym wypadku policję, która bada obecnie tę tajemniczą sprawę.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do składu z obuwiem Garty Glichler przy pl. Krakowskim 3 i skradli 20 par obuwia. Wysokości szkody narazie nie stwierdzono.

STRZAŁY DO ZŁODZIEJA. Jan Głuszek skradł wczoraj na jednym z placów targowych dwie gęsi na szkodę jednej z wieśniaczek z Rzęsny Ruskiej. Dokonawszy tego czynu, począł uciekać. Zaalarmowany krzykiem wieśniaczki posterunkowy Piwowarczyk, zaczął ścigać złodzieja i wezwał go kilkakrotnie do zatrzymania się. Ponieważ Głuszek wezwania tego nie usłuchał, posterunkowy strzelił na postrach w powietrze. Dopiero wtedy Głuszek zatrzymał się i został aresztowany. Skradzione gęsi oddano poszkodowanej.

W GMACHU UNIWERSYTETU ginęły od dłuższego czasu gałki mosiężne od drzwi, przez co zarząd domu ponosił poważne szkody. Wobec tego Rektorat Uniwersytetu zwrócił się do policji z prośbą o wyśledzenie sprawcy.

OSZUSTWO. Niejaki Hryńko Petryńko, zamieszkały w Łuce, pow. Żółkiew, przybył wczoraj po zakupy do Lwowa. Przy ul. Akademickiej przystąpili do niego dwaj nieznani osobnicy, którzy w podstępny i oszukańczy sposób sprzedali mu dwie metalowe obrączki za złote. Petryńko poniósł wskutek tego szkodę w wysokości 9 dolarów amerykańskich i 10 złotych.

SZALONY CZYN FURJATA. W domu przy ul. Cetnerowskiej 33 niejaki Tadeusz Janicki, liczący lat 21, dentysta - technik, który od dłuższego czasu cierpiał na zaburzenia umysłu, korzystając wczoraj z nieobecności domowników, przewrócił stojący w mieszkaniu piec, przez co spowodował pożar. Uległ on tak silnym poparzeniom, że przewieziony do szpitala powszechnego, wkrótce zmarł. Znajdujące się wówczas w mieszkaniu 6-miesięczne dziecko doznało również lekkich poparzeń.

UJĘCIE MORDERCY. Policja aresztowała wczoraj niejakiego Andrzeja Omelana, zamieszkałego w Wielkiem Polu, powiat Kostopol, jako podejrzanego o dokonanie morderstwa rabunkowego na osobie pewnego mężczyzny w lesie obok Rzęsny Ruskiej.— Również ujęty został przez policję niejaki Piotr Horbal, pod zarzutem postrzelenia w brzuch podczas sprzeczki przy ul. św. Marka Romana Beskidy, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

AWANTURNICY. Antoni Kaczmarczyk, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 77, w stanie pijanym wywołał wczoraj wielką awanturę w tramwaju, przyczem powybijał szyby. Policja przytrzymała go w aresztach. — Ten sam los spotkał Maksymiljana Nijakiego.

KRADZIEŻE. Dnia 19 bm. między godz. 19 a 20 nieznani sprawcy włamali się do zamkniętego mieszkania Stanisława Piątkiewicza przy ul. Kleparowskiej 25, skąd skradli na jego szkodę 1 futro męskie podbite kangurami, 2 ubrania męskie, zegarek niklowy, papierośnicę, oraz portfel z dokumentami, wyrządzając szkodę na około 2000 zł. — Michał Goldblum, absolwent Politechniki, zam. przy ul. Leona Sapiehy 33, doniósł policji, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu nieznany sprawca dostał się do mieszkania, skąd skradł na jego szkodę 1 ubranie oraz 2 pary spodni, wartości 400 złotych.

Nagły zgon.

Wczoraj wieczorem około godziny 17 na placu Halickim obok kamienicy nr. 12, zmarł nagle na udar serca dr. Leszek Cyga, adwokat ze Stanisławowa. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny sądowej.

Z sali odczytowej.

M. H. Szpyrkówna o cudach w Lourdes.

W bardzo sympatyczną formę przybrała ceniona powieściopisarka swoje wrażenia, odniesione w Lourdes. Jechała tam z wiarą w cudowność miejsca, wróciła podniesiona na duchu, przejęta do głębi tem, co jej oczy oglądały, że zaś posiada wysoko rozwinięty dar narracyjny, potrafiła uwagę słuchaczy utrzymać przeszło godzinę w odpowiednim nastroju i skłonić, gdy umilkły ostatnie słowa jej barwnej opowieści, ich dłonie do serdecznego, dziękczynnego oklasku.

Po opisie istotnie wyjątkowo pięknego pejzażu, przeszła pna Szpyrkówna do wspomnień historycznych, związanych z zamkiem w Lourdes. Przechodził on w krwawych walkach z rąk do rąk; w izbach jego rezydował coraz to inny suweren, ludności jednak okolicznej nie umilało to życia, obdzierana do skóry, traktowana brutalnie, cierpiała bezustanne katusze. Gdy więc ostatni z władców zamku zmarł bezpotomnie, zebrali się ojcowie gminy i uchwalili władczynią swoją uczynić Królowę Niebios. I rzecz charakterystyczna: żaden z awanturniczych rycerzy, walczących dawniej o posiadanie Lourdes, nie sprzeciwił się tej uchwale, zapisanej na wieczną rzeczy pamiątkę, w księgach miejscowego magistratu.

Skreśliwszy w prostych, niewyszukanych słowach, dzieje pojawienia się jasnej, przepięknej „Pani" córeczce biednego młynarza, oraz wytryśnięcia cudownego źródła, bijącego do dni naszych, przedstawiła z kolei pna Szpyrkówna szczegółowo, w jaki sposób z biegiem lat urządzono, przyozdobiono i rozbudowano cudowne miejsce; odmalowała ekstazę wielotysięcznych tłumów wiernych, ściągających tam ze wszystkich stron świata; uwypukliła odpowiednio niezapomniane obrazy, które głęboko wrazić się muszą w pamięć najodporniejszego choćby człowieka; przedstawiła ofiarność i poświęcenie bez granic pań-pielęgniarek, rekrutujących się niejednokrotnie ze sfer wysokiej artystokracji rodowej, które tam w Lourdes spełniają przy zgangrenowanych kalekach, obsypanych ropiącemi się wrzodami, wszelkie posługi.

Sceny kąpania kalek w cudownej wodzie lub błogosławieństwa na placu przed grotą, należały do tych, których pna Szpyrkówna nie zapomni długie chyba lata.

Rzecz zrozumiała, że niekażdy z tych biedaków, których już odstąpili lekarze, odzyskuje w Lourdes zdrowie i siły, jednak zdarzają się wypadki cudownego uzdrowienia, stwierdzone i przypieczętowane przysięgą miejscowego biura lekarskiego, badającego je sceptycznie i bardzo skrupulatnie.

Zaproszona przez władze szkolne, wygłosi z kolei pna Szpyrkówna na ten temat również odczyty dla uczącej się młodzieży. (r.)

Tygodniowa Bibljografja Regjonalna

z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibljotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów **za czas** od 6 do 12 grudnia 1929 r.

Bzowski Teofil ks. T. J.: Na gwiazdkę. Chyrów 1929. zob. Wydawnictwo Chyrowskiego Koła Towarzystwa im. X. Piotra Skargi Nr. 19.

Farrère Claude: Marsz żałobny (Marche funèbre) Powieść. Autoryzowany przekład Kazimierza Bukowskiego. Lwów [1929] Wydawnictwo „Globus" we Lwowie (Z lwowskiej Drukarni Nowoczesnej) str. 207, 8⁰. nlb.

Gil Maurycy: Czar natchnienia zbiór poezji Tom I. (Dubno) 1929. Tłoczono w drukarni W. Ćwika i M. Goldenberga w Dubnie (Wydawca M. Gilburd) str. 57, nlb. 1.

Kolankowski L[udwik]: Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów Tom I. 1377—1499 Warszawa 1930. Skład główny: Kasa im. Mianowskiego. (Z drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich pod zarządem Adama Wierzbickiego). str. IX, 474, nlb. I, 8⁰.

Koledzy Członkowie Zjednoczenia Kolejowców Polskich Okręgu Lwowskiego. Po długoletniej ofiarnej pracy... [ulotka] Lwów [1929] (Nakładem Zjednoczenia Kolejowców Polskich we Lwowie) (Drukarnia Kresowa — Lwów) str. 2.

Kwiatkowski Eugenjusz inż. Minister Przemysłu i handlu: Istotne założenia w walce o nowy ustrój. Przemówienie wygłoszone na Akademji poselskiej dnia 1-go grudnia 1929 w w sali Teatru Wielkiego we Lwowie. Lwów 1929. Rada Naczelna B[ezpartyjnego] B[loku] W[spółpracy] z R[ządem] Województw południowo-wschodnich. str 27. 8⁰.

Lista, Narodowo-żydowska lista 11. Twa. Żyd. Słuch. Prawa 11 U. J. K. we Lwowie. Po raz pierwszy od swego istnienia wystawia T-wa własną listę... [Ulotka] Lwów [1929]. Nakładem T-wa Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie. Drukarnia „Sztuka" Lwów. str. 1, cm. 31 × 15.

Mrozowicka Irena: Wydanie zbiorowe dzieł dla młodzieży Ireny Mrozowickiej: Tom drugi. Złota królewna. Powieść dla młodzieży (Naśladownictwo z francuskiego). Warszawa — Lwów [1929] Nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Ateneum" (Lwowska Drukarnia Nowoczesna) str. 168, 8⁰.

(Ogół). Do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej Koleżanki i Koledzy: W dn. 26 listopada br. odbędą się wybory na VI. Zjazd ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej. [Ulotka] Lwów [1929] Nakładem Komitetu Wyborczego Listy Narodowej. Drukarnia „Kresowa" we Lwowie str. 2. cm. 31½ × 21.

(Ogół). Do Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej: [Nadpis:] Przeczytaj i podaj dalej: Koleżanki i Koledzy: Dzisiejszem głosowaniem macie zadecydować... [Ulotka] Lwów [1929]. Nakładem Komitetu Wyborczego Listy Odrodzenia Życia Akademickiego Nr. 2 — Drukarnia Uniwersytecka — Lwów, str. 1. cm. 23 × 16.

Okólnik 16 zachować przez grudzień 1929 [Nadpis:] Związek Ak. „Młodzież Wszechpolska" Koło Lwowskie W wyborach ogólnoakademickich... [Ulotka] Lwów [1929]. Drukarnia Kresowa — Lwów str. 1. cm. 28 × 15½.

Piszczkowski Mieczysław: Józef Weyssenhoff Poeta przyrody Lwów 1930 Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. (Z drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich pod zarządem Adama Wierzbickiego). str. 116, — nlb. 1, 8⁰.
zarządem Adama Wierzbickiego) str. 116, — nlb. 1, 8⁰.

(Przeciwnicy) Naszym przeciwnikom w odpowiedzi. Koleżanki i Koledzy: Leadery „Odrodzenia" w ulotce swojej pisze... [Ulotka Komitetu wyborczego Listy Narodow. Nr. 1]. Lwów [1929] Nakładem Komitetu Listy Wyborczej Nr. 1. Drukarnia Kresowa Lwów. str. 1 cm. 31½ × 16.

Sprawozdanie Wydziału za rok akademicki1928/29 [Nadpis:] T[owarzys]two Żyd[owskich] Słuchaczów Prawa U[niwersytetu] J[ana] K[azimierza] we Lwowie [Ponad tem nadpis czcionkami hebrejskiemi] — Lwów 1929. Nakł. Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie (Drukarnia „Sztuka" Lwów), str. 18, nlb. 2, 8⁰.

Sprawozdanie i zamknięcia rachunkowe za szesnasty rok obrachunkowy 1928/29. [Nadpis:] „Chodorów" Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie. Lwów 1929. Z drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie. str. 20, nlb. 1, 13, 1 tablica 4⁰, 2vol.

Statut dla Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu kałuskiego w Kałuszu, uchwalony na posiedzeniu Rady przybocznej Tymczasowego Zarządu powiatowego w Kałuszu dnia 29 stycznia 1929. [Tytuł tylko okładkowy] Kałusz 1929 Nakładem Komun[alnej] Kasy Oszczędności w Kałuszu. Czcionkami Drukarni Ludowej w Kałuszu. str. 33, 8⁰.

Statut Łuckiego Klubu Polskiego „Ognisko" [Tytuł tylko okładkowy] Łuck 1929. Drukarnia Państwowa. str. 20, 8⁰.

Wydawnictwo Chyrowskiego Koła Towarzystwa im. X. Piotra Skargi Nr. 19. — Wydawnictwo Chyrowskiego Koła Tow[arzystwa] im. Piotra Skargi. (Z drukarni Józefa Styfiego w Przemyślu). str. 84, 8⁰.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akad.) Koledzy i Towarzysze: [Ulotka.] Lwów 1929. Drukarnia Przemysłowa, Lwów, str. 1, cm. 23½ × 16.

Aufruf: Aufs neue dringt ein herzensschütternder Notschrei unserer deutschen russländischen Brüder... [Ulotka] Lwów [1929] (Nakładem J. Rupp, Lwów, — Drukarnia „Pośpieszna", Lwów,) str. 3 nlb. 8⁰, cm. 23 × 15.

Biblioteka, Asketyczna hr[eko] — kat[ołyćkoji] duchownoji seminarji u Lwowi — wychodyt pid prowodom O. Rekt[ora] dr. Josyfa Slipoho Tom 2. Prawyta dlja potomciw hreko-katołyćkoji duchownoji seminarji u Lwowi — 1929 Leopoli Wydanje tretje pererobłene i dopownene. (Drukarnja O. O. Wesyłijan u Żowkwi). Nakładom Rektoratu duchowniji seminarji. str. 51, nlb. 1, 8⁰.

Chmelnyćkyj Bohdan [Portret] Lwiw [1929]. Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. cm. 50 × 35.

Drahomaniw Mychajło: [Portret] Lwów [1929] Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. cm. 50 × 35.

Łesia Ukrainka [Portret] Lwów [1929] Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. cm. 50 × 35.

Mazepa Iwan [Portret] Lwów [1929] Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. cm. 50 × 35.

Kaljendar - Almanach Ilustrowanyj Kaljendar-Almanach „Żyttja" na 1930 rik. [Nadpis:] Wydawnyctwo „Żyttja" Lwiw [1929] (Lwiwska Nowoczesna Drukarnia, Lwiw) str. 54 nlb. 8⁰.

Łitopis Czerwonoji Kałyny Ilustrowanyj żurnał istorji da pobyty na łystopad 1929 cz. 2 — [Nadpis] Kupujte: [Ulotka reklamowa] Lwiw [1929] Z druk[arni] Sz. Bednarśkoho w arendi „Kooperatywy Promysłu Graficznoho" Lwiw str. 1, cm. 33 × 24½.

„Nedilja" Kaljendar - Almanach na 1930 rik I. ricznyk Lwiw 1929 Nakładom wydawnyctwa „Nedilja" (Drukowano w drukarni wyd[awnyctwa] „Nedilja" u Lwowi) str. 216, nlb. 4⁰.

Prawyła dlja pytomciw hreko - katołyćkoji duchownoji semynarji u Lwowi Wydanje tretje. Lwiw 1929. zob. Biblioteka, Asketyczna biblioteka hr[eko]-katołyćkoji duch[ownoji] seminarji u Lwowi t. 2.

„Seljanyn" Ilustrowanyj - Hospodarśkyj Kaljendar na 1930 rik Rohatyn — Lwów [1929] W[ydawnyctwo] „Syni dzwinoczky" Druha serja cz. 1. (Drukarnnyja Ch. Szkolnyka w Rohatyni) str. 94. nlb. 4. 8⁰.

Tołstoj Ł[ew] N[ikołajewycz]: Czomu ljudy zadurmanjujutsja? (Perekład z rosijśkoji mowy) 1929 (Kołomyja 1929) Nakładom Ukraińskoho Płastu w Iwanju Pustim (Z drukarni F. Dolińskoho w Kołomyji) str. 32, 8⁰.

Ustaw Towarystwa „Narodnyj Dim" w Kałuszi [Tytuł tylko okładkowy]. Zatwerdżenyj reskryptom Ministr. wnutr. spraw (Kałusz) 1929 .Nakładom Towarystwa. Z Narodnoji Drukarni w Kałuszi. str. 15, 8⁰.

Zwit z dijalnosty Komitetu Dopomohy Wdowam i Syrotam po swjaszczenykach u Lwowi na rik 1928 Lwiw 1929. Nakładom Komitetu (Z drukarni Wyd[awnyctwa] „Nedilja" Lwiw) str. 43, 8⁰.

Zbirnyk, Etnograficznyj zbirnyk wydaje Etnograficzno Komisija Naukowoho Towarystwa imeny Szewczenka T. XXXIX — XL — Narodni piśni z hałyćkoji Łemkiwszczyzny Teksty i melodiji zibraw, uporjadkuwaw i pojasnyw dr. Fylaret Kołessa. [W nadpisie ten sam tytuł po niemiecku] u Lwowi 1929. Z drukarni Naukowoho Towarystwa imeny Szewczenka str. LXXXII. 469, 8⁰.

Na treść nru 24 dwutygodnika „Świat Kobiecy" składają się następujące artykuły: Michalina Grekowicz-Hausnerowa: Marja Skłodowska - Curie; Kazimiera Alberti: W dworku Jacka Malczewskiego; Ewa Szelburg: Ostatni pasjans pani Klementyny: Karol Irzykowski: Wieża Antybabel; Jan Parandowski: dar „Popiołów"; Marja Ankiewiczowa: Kobieta i radjo; Inż. Zaczyński: Zima w polskich uzdrowiskach; poezje, powieści, artykuły pedagogiczne, społeczne, higjena, przegląd książek, kronika i t. d. Doskonałe działy mody i praktyczne, szykowne modele. Bogatym w treść i pod każdym względem dodatnio się przedstawiającym tym numerem zamyka „Świat Kobiecy" stary rok, rokując jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłość.

GEORGE GOODCHILD. 74)

Czarna Orchidea.

— Rozciągnąłem nadzór nad pocztą i nad tym bungalowem. Wiem, że dziś po południu otrzymała pani od niego list. Chciałbym zobaczyć ten dokument.

— Słuchaj pan, inspektorze — wybuchnął gniewnie Carson — może to i pański obowiązek wdzierać się do cudzych domów, ale z pewnością nie ma pan prawa kontrolować cudzej korespondencji.

Murcheson wzruszył ramionami i spojrzał na głęboko poruszoną Teresę.

— Panno Dixon — rzekł łagodnym tonem. — Pokazanie tego listu wyjdzie pani tylko na dobre. Nie zna pani wszystkich faktów, dotyczących tej sprawy. Później będę w możności sprawić pani małą niespodziankę. Np. mam w areszcie osobnika nazwiskiem Da Costa — czy pani je kiedy słyszała?

— Da Costa! Nie, nie znam tego nazwiska.

— Dowie się pani niedługo, kto to taki. A teraz chciałbym się dowiedzieć, o której on ma tu przyjść. Nic pani nie zyska, skrywając to przede mną, bo postawię czaty naokoło bungalowu i prędzej czy później wpadnie mi w ręce. Z drugiej strony, jeżeli mi pani udzieli żądanych informacyj, oszczędzi to wielu kłopotów i jestem przekonany, że potem będzie pani zadowolona.

Teresa spojrzała na Carsona, dla którego słowa inspektora były tak samo zagadkowe jak i dla niej. Objawienie Murchesonowi treści listu równało się nieomal udzieleniu policji pomocnej ręki w aresztowaniu brata. Ale jeżeli dom zostanie obsadzony tak czy tak, to poco przedłużać agonję oczekiwania? Carson odgadł, co się działo w sercu dziewczyny. Zbliżył się do niej i rzekł szeptem:

— Tereniu, decyzja należy do ciebie.

— Ależ oni go aresztują!

— To, zdaje się, jest nieuniknione. Będzie miał za swoje. Nie chcę na nic namawiać, najdroższa, ale...

— Namawiasz mnie — odpowiedziała ze łzami. — Chcesz, żebym go wydała. Wydajesz się teraz bardziej bezlitosny niż początkowo.

Było to prawdą. Odkrycie, uczynione w ogrodzie, zabiło w Carsonie resztkę współczucia dla zbrodniarza. Bez względu na to, że był to rodzony brat Teresy, czuł, że byłoby dobrze, gdyby przestał kalać świat swoją obecnością.

— Nie mogę przed tobą kłamać — odpowiedział zniżonym głosem. — Uważam, że powinnaś pokazać ten list policji.

Zacisnęła ręce, przenosząc oczy to na Murchesona, to na Carsona. Twarze obu mężczyzn były zacięte i posępne. Żałowali pięknej dziewczyny, która została poddana niezasłużonej, okropnej torturze.

— Czy jeszcze dziś wieczorem? — zapytał inspektor.

Zawahała się, poczem skinęła głową.

— Dobrze! O której — o dziewiątej, dziesiątej...?

Wydała nieokreślony, zdławiony dźwięk. Zrozumiawszy, że się zdradziła, pochyliła głowę i zapłakała. Carson dotknął delikatnie jej ramienia.

— Wszyscy musimy się temu przeciwstawić — rzekł. — On, ty i ja. Nie zrobiłaś nic złego, bo koniec jest nieunikniony.

— Właśnie — potwierdził Murcheson. — Odwagi i panowania nad sobą. Niedługo rozjaśni się pani świat.

Spojrzała na niego załzawionemi oczyma, nie rozumiejąc, co chce przez to powiedzieć. Carson był również zdumiony. Czuł, że inspektor kryje w zanadrzu jakąś ważną, wielką tajemnicę. Ten ostatni, pewny teraz swego, gotował się tymczasem na przyjęcie Dixona. Wezwał swoich dwóch ludzi z hallu i postawił jednego za parawanem, a drugiego w korytarzu.

— Teraz jest dziewiąta czterdzieści — medytował półgłosem. — Chciałbym, żeby go tutaj wprowadzono. Kto mu otworzy drzwi?

— Naturalnie służąca — odparł Carson.

— Czy ona go nie zna?

— Nie. Nigdy go nie widziała — objaśniła głuchym głosem Teresa.

— Dobrze. Państwo będą łaskawi siedzieć tak jak teraz. Ja schowam się za firankę.

— Czy to konieczne? — zapytał Carson. — Panna Dixon dosyć się już wycierpiała.

— No, jeżeli pani sobie życzy...

— Nie, zostanę — przerwała Teresa. — Moja nieobecność obudziłaby w nim podejrzenie i toby może pogorszyło sytuację.

— Racja — rzekł inspektor. — Spodziewam się, że wszystko odbędzie się spokojnie i zapewniam panią, że niema najmniejszego powodu do wyrzutów sumienia.

Zapadło śmiertelne milczenie. Płynęły minuty. Mała rączka, spoczywająca w dłoni Carsona, drżała nerwowo. Na dziesięć przed dziesiątą zadźwięczał dzwonek. Murcheson przyłożył palec do ust i ukrył się za firanką.

C. d. n.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Obrót czekowy P. K. O. Obrót czekowy P. K. O. wykazuje w mies. listopadzie rb. dalszy znaczny wzrost. Wkłady na kontach czekowych wzrosły w ciągu miesiąca sprawozdawczego o dalszych zł. 9,984.020.87 i osiągnęły stan w dn. 30 listopada 1929 złotych 186,037.520.48. Łącznie zaś z przekazami w biegu kwotę zł. 230,043.819.99. Jednocześnie ze wzrostem salda rachunków czekowych wzrosła również ich ilość. Tak więc w ciągu mies. listopada otwarto 1004 nowych kont czekowych, zlikwidowano zaś 637. — Liczba kont czekowych P. K. O. na koniec miesiąca listopada wynosiła przeto 62.206 kont. Ogólny obrót czekowy P. K. O. wynosił w m. listopadzie zł. 2,232.748.193.17 z czego na obrót bezgotówkowy przypadało zł. 1.392.891.676.38, czyli przeszło 62%.

Taryfy polsko-rumuńskie. Ostatnio ukazały się dodatki do obowiązującej taryfy towarowej polsko-rumuńskiej oraz dodatek zawierający dwie taryfy wyjątkowe dla różnego rodzaju towarów. Jedna z tych taryf obowiązuje pomiędzy stacjami polskiemi i punktami granicznemi i portami rumuńskiemi i granicznym punktem rumuńsko-bułgarskim, druga zaś od wyszczególnionych w taryfie stacyj polskich i punktów granicznych do rozmaitych stacyj rumuńskich.

Wydanie taryfy bezpośredniej polsko-lewantyńskiej, która miała wejść w życie dnia 15 grudnia rb. uległa zwłoce wskutek trudności natury formalnej, które spowodują przesunięcie terminu wydania tej taryfy do dnia 1 stycznia 1930 r.

Powrót do jednostki złotej w Szwajcarji. Rada Narodowa przyjęła projekt ustawy, dotyczący Banku Narodowego, przewidujący zarządzenia umożliwiające powrót do złotej jednostki monetarnej.

Sowiety zamówiły okręty w Gdańsku. Według doniesień miejscowych **dzienników, w rezultacie** prowadzonych od dłuższego czasu rokowań pomiędzy przedstawicielami sowieckiej misji handlowej w Berlinie i w Warszawie z jednej strony, a przedstawicielami gdańskich sfer gospodarczych z drugiej, zostały udzielone stoczni Schichaua w Gdańsku zamówienia na budowę 11 holowników do transportu drzewa na Dźwinie północnej oraz 3-ch holowników morskich. Zamówienia te posiadają wartość 6,250.000 guldenów. Łącznie z poprzednio udzielonemi stoczni Schichaua zamówieniami sowieckiemi, wartość tych zamówień doszła obecnie do sumy 10,670.000 guldenów. Również w dniu dzisiejszym delegaci sowieccy podpiszą umowę z gdańską stocznią Klawittera na budowę 4-ch parowców rybackich, zaś w dniu jutrzejszym rozpoczną się rokowania ze stocznią Schichaua o dalsze zamówienia na budowę 14 parowców rybackich, oraz budowę wielkich parowców transportowych dla linji morskiej Władywostok - Szanghaj. Dzienniki gdańskie uważają poczynione w tych dniach na stoczniach gdańskich zamówienia sowieckie za rezultat podróży prezydenta Senatu W. M. Gdańska do Rosji sowieckiej. Przy tej sposobności dzienniki podkreślają, **że** w rokowaniach tych poczynić musiano ze strony gdańskiej znaczne ustępstwa w dziedzinie finansowej a przedewszystkiem w dziedzinie długoterminowego kredytu.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 1-szej.

*

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 20 grudnia 1929.

Dolarówka 69.—. 8% Tow. Kred. Miejskie 91.25.—. Gazy wsch. 21.75, 22.—.

Lwów, dnia 20 grudnia 1929.

Na Giełdzie egzekutywne sprzedaże otrąb żytnich i koniczyny czerwonej

Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 grudnia 1929

Dolary St. Zjedn.	8·88·75	8·90·75	8·86·75
Franki francuskie	34·88·50	34·97	35·80
Belgja	124·67·00	124·98·00	124·36·00
Holandja	359·50·00	360·40	358·60
Kopenhaga	239·06·00	239·65·00	238·46·00
Londyn	43·45·50	43·56·00	43·35·00
Nowy Jork	8·88·02	8·90·02	8·86·02
Paryż	35·07·50	35·16·00	34·99·00
Praga	26·42·25	26·49·00	26·35·50
Szwajcarja	173·16·00	173·59·00	172·73·00
Sztokholm	240·22·00	240·82·00	239·62·00
Wiedeń	125·33·00	125·64·00	125·02·00
Włochy	46·61·00	46·73·00	46·49·00

5% pożyczka konwersyjna 47·25
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·50
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 80·50
dolarówka 68·75 67·75 68·25
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 grudnia 1929

Bank Dysk.	125·00	Modrzejów	16·50
Bank Handl.	119·00	Ostrowiec B.	63·10
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	20·40
Bank Polski	175·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	60·00	Zieleniewski	67·00
Siła i światło	95·00	Zawiercie	10·50
Spiess	105·00	Haberbusch	104·50
Warsz. cuk.	27·50	Borkowski	11·00
Węgiel	59·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	49·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	38·00	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·00
Firlej	38·50	Wysoka	235·25

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 20 grudnia 1929

Berlin	169·80·00	Czerniowce	48·75
Budapeszt	124·27·00	Austr. kol. p.	20·51
Bukareszt	4·25·50	Goleszów	261·00
Kopenhaga	190·10	Cement	90·00
Londyn	34·60·50	Browary	114·50
Medjolan	37·09·50	Alpiny	33·45
N. Jork	70·08·65	Berg u. Hüt.	509·50
Paryż	27·92·00	Poldi Hütten	162·50
Praga	21·03·50	Prager Eisen	44·[illegible]
Warszawa	79·81·00	Rima	99·65
Zurych	137·83·00	Skoda	348·00
Renta majowa	0·944	Siersza	14·00
Renta lutowa	0·932	Silesia	13·10
Dunaj S. Adria	83·85	Zieleniewski	52·50
Bankverein	21·10	Apollo	108·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·40
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5·11
Hipoteczny	69·00	Galicja	31·00
Kompas	12·74	Nafta	28·00
Länderbank	25·55	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej póln.	20·51·00	Bank Małop.	0·15

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 20 grudnia 1929

N. Jork	4·88·23	Niemcy	20·38·00
Holandja	12·10·00	Szwajcarja	25·09·25
Francja	123·91	Praga	164·40·00
Belgja	34·86·25	Wiedeń	34·68·00
Włochy	93·24·00	Warszawa	43·46

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 20 grudnia 1929

Paryż	20·25·00	Berlin	123·12·00
Londyn	25·09·05	Wiedeń	72·37·00
Nowy Jork	5·14·00·00	Praga	15·26·50
Włochy	26·91·00	Warszawa	57·70·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 20 grudnia 1929

Londyn	123·91·00	Holandja	10·24·00
N. Jork	25·38·50	Praga	75·40
Włochy	132·85	Niemcy	608·00·00
Szwajcarja	493·75·00	Wiedeń	357·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny,
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 156/29/1. Na wniosek firmy Kirsz Ingber Łódź zarządza się amortyzację zaginionych weksli z miejscem wystawienia Przemyśl zlecenia i indos Adolfa Eichenbauma płatnych wystawca Lipa Meisels Baligród 30 maja 1929 100 zł., 10 czerwca 1929 300 zł., 20 czerwca 1929 300 zł., 30 czerwca 1929 300 zł. Naftali Tobias Zarszyn wystawca 30 maja 1929 100 zł. Wystawca Nena Meller Bukowsko 20 maja 1929 100 zł., 27 maja 1929 100 zł. Wzywa się posiadacza powyższych weksli ażeby do dni 60 licząc od ogłoszenia przedłożył podpisanemu Sądowi. Po bezskutecznym upływie powyższego terminu uznałby Sąd powyższe weksle za umorzone i bez znaczenia. 10961

Sąd grodzki, Oddział V.
Przemyśl, 28 września 1929.

Nc. V. 81/29/1. Na wniosek Mihała i Tekli Piców w Balicach zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego im weksla na 1000 zł., otrzymanego od Jana i Józefy Szczepańskich w Małkowicach na częściowe pokrycie kupna gruntu, zawierającego jedynie podpisy Jana i Józefy Szczepańskich na przedniej stronie wekslu i wymienienie kwoty 1000 zł. Wzywa się posiadacza tego weksla, by do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył go podpisanemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie terminu uznałby Sąd powyższy weksel za umorzony i bez znaczenia. 10960

Sąd grodzki, Oddział V.
Przemyśl, dnia 24 maja 1929.

FIRMY.

Firm. 65/27. Spółdz. Nr. 119. Wpisać do rejestru spółdzielni: Brzmienie spółdzielni: **Składnica Kółekrolniczych — Stowarzyszenia spółdzielczego z ogr. odpowiedzialnością.** Siedziba: **Wołoska wieś ad Bolechów.** Na podstawie uchwały dwóch Walnych Zebrań Składnicy **Kółek** rolniczych w Bolechowie z dnia 6 i 25 marca 1927 postanowiono Stowarzyszenie rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami ustanowiono: 1) Marcin Tytel, dyrektor, 2) Rudolf Jurkiewicz, prowadzący księgi, 3) Stanisław Broda Data wpisu: 16 maja 1927. 10955

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 30 kwietnia 1927.

Firm. 532/29. Z rejestru stowarzyszeń wykreślono dnia 20/8 1929. Siedziba firmy: Mikulińce. Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Mikulińcach w likwidacji. Skutkiem ukończenia likwidacji. 10975

Sąd okręgowy, Wydział V.
Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1929.

LICYTACJE.

E. 1200/29. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1929 odbędzie się licytacja realności whl. 89 gm. Przyszowa Tomasza Mrowcy własnej. Cena szacunkowa wynosi 14340 zł., najniższa oferta 9560 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

Sąd grodzki.
Limanowa, 18 grudnia 1929. 10979

E. III. 2876/28. Edykt. Dnia 3 lutego 1930 godzina 10, sala III podpisanego Sądu, odbędzie się licytacja realności obj. whl. 755/I księgi gminy Lwowa. Najniższa oferta 32.175 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski.
Lwów, 20 listopada 1929. 10658/3

E. 2252/29. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1929 odbędzie się licytacja połowy całego gospodarstwa wiejskiego Franciszka Nalepy z Łukawicy własnego whl. 35 i dalszych objętego. Cena szacunkowa wynosi 1245 zł., najniższa oferta 950 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

Sąd grodzki.
Limanowa, 23 listopada 1929. 10978

E. 1077/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lutego 1930 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7 publiczna sprzedaż realności, składającej się z ppgr. 4331 i 4332 w Łozinie położonej. Wartość szacunkowa wynosi 1200 zł. Najniższa oferta 800 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej nieruchomości, wzywa się, aby swe roszczenia zgłosili w tut. Sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1930, gdyż **w przeciwnym razie będą one uwzględnione** o tyle, o ile znajdują się w tus. aktach. Warunki licytacyjne można przeglądać w biurze Nr. 10. 10977

Sąd grodzki, Oddział II.
Janów, dnia 10 grudnia 1929.

E. 2502/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 25 lutego 1930 o godzinie 8 odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr 5 przymusowa licytacja połowy realności niewpisanej do księgi gruntowej położonej w gminie Zadzielsko, w niwie „Zagroda“, obszaru w całości około 2 morgi stanowiącej rolę bardzo dobrej jakości, graniczącej od wschodu z rzeką, od zachodu z potokiem, od południa z wygonem i od północy z gruntem Hafy Diakuńczak, wraz z budynkiem mieszkalnym nowym niezupełnie wykończonym. Wartość szacunkowa 2.200 zł., najniższa oferta 1466 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10976

Sąd grodzki, Oddział V.
Borynia, dnia 9 grudnia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI.

L. Z. F. 3606/29.
Ettinger Marek Wolf zmiana podania o rozszerzenie stanowiska apteki we Lwowie.

Lwów, dnia 19 grudnia 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Na prośbę Marka Wolfa Ettingera z dnia 19 grudnia 1929 r. zmienia się brzmienie obwieszczenia Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z dnia 7 listopada 1929 r. L. Z. F. 3606/29 ogłoszonego dnia 12 listopada 1929 r. w numerze 260 „Gazety Lwowskiej“ w powyższej sprawie w sposób następujący:

Na podstawie postanowień § 48 ust. z dnia 18 grudnia 1906. D. U. R. Nr. 5 z roku 1907. Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Marek Wolf Ettinger właściciel apteki publicznej we Lwowie ze stanowiskiem koncesyjnem na rogu ul. Gęsiej wniósł do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o rozszerzenie powyższego stanowiska swej apteki na przestrzeń przy ul. Gołuchowskich od wylotu ul. Gęsiej do Nr. domu 8 placu Gołuchowskich włącznie.

Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy by się czuli zagrożonymi w swej egzystencji przez otworzenie tej apteki, aby w ciągu 4-tygodni, licząc od dnia nienicjszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu m. Lwowa.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 10966

Za Wojewodę:
St. Jezierski.

Prez. 28211/19/R/29. Edykt. Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych **w Krakowie** założył na nowo całe **wykazy** hipoteczne księgi grutowej dla gminy katastralnej **Kraków XII** Półwsie oznaczone liczbami 1 do 285. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 1 stycznia 1930. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienia nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów, hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 1 stycznia 1930 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób, b) osoby, które już przed dniem 1 stycznia 1930 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lu też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 30 czerwca 1930 r. włącznie w biurze Komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie, w którem nowe wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Od zgłoszenia wyłącza się z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem sprostowania ksiąg gruntowych zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania przekazawczego. Osoby, które chciałyby żądać zmiany lub uzupełnienia przekazania ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1907 Dz. U. p. austr. Nr. 246 z powodu, że następnie stan rzeczy rozstrzygający pod względem przekazania ciężarów zmienił się wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia o prawo własności, mają zgłosić roszczenie swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego (§ 36 ustęp 3 u. o sprost. ks. gr.). Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 10893-3

Sąd Apelacyjny.
Kraków, dnia 16 grudnia 1929.
Dr. Strawiński w. r.

UPADŁOŚCI.

S. III. 8/29/2. W sprawie konkursowej do majątku dłużników Dawida i Racheli Rubinsteinów w Krościenku — ustanawia się na wniosek pierwszego zgromadzenia wierzycieli, zarządcą masy konkursowej adw. dra Barucha Lustiga w Krościenku. 10953

Sąd okręgowy, Wydział III.
Nowy Sącz, dnia 23 listopada 1929.

Sa. 24/29. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Eisiga Korala kupca w Stryju. Komisarz ugodowy s. c. o. Genik Berezowski w Styju. Zarządca ugodowy Abraham Buchsbaum kupiec w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 10 stycznia 1930 godz. 10 rano biuro Nr. 23 podpisanego Sądu. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 4 stycznia 1930.

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 30 listopada 1929. 10954

Sa. 43/29. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika **Dawida Schalita, kupca w Sassowie** zastanawia się wskutek cofnięcia wniosku przez dłużnika.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 20 września 1929. 10956

Sa. 110/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arpada Laknera kupca w Zakopanem. Komisarz ugodowy Krawczyński naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr. Bulanda adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 10 stycznia 1930 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelno-

ści do 10 stycznia 1930. Komisarz ugodowy Krawczyński. 10959

Sąd grodzki.

Nowy Targ, dnia 17 grudnia 1929.

Sa 21/29. Uchwała. W sprawie ugodowej dłużnika Hermana Kieselsteina, kupca w Kozowej, nie zatwierdza się zawartej przez dłużnika w dniu 24/7 1929 z jego wierzycielami ugody. 10967

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 12 października 1929.

Sa 34/29. Zatwierdzenie ugody. W sprawie ugodowej dłużnika Jakóba Weidenfelda w Kurzanach zatwierdza się zawartą przez dłużnika z jego wierzycielami w dniu 12/9 1929 ugodę. 10968

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 12 października 1929.

Sa 53/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Frieda w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier, sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Dr. Aba Landesberg, adwokat w Brzeżanach. Audjencja do ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 87 dnia 24 stycznia 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17/1 1930. 10969

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 14 grudnia 1929.

Sa 54/29. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Bernarda Kleinera w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier, sędzia okręgowy Brzeżany. Zarządca ugodowy Dr. Joachim Immerdauer w Brzeżanach. Audjencja ugodowa w Sądzie w Brzeżanach 28 stycznia 1930 godz. 9, sala Nr. 87. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 21/1 1930. 10970

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 17 grudnia 1929.

Sa 18/29/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Izydora Englera, kupca w Kołomyji, ul. Piłsudskiego 24. Komisarz ugodowy s. o. Tymkiewicz, zarządca ugodowy Dr. Kehos Schulbaum, adwokat w Kołomyji. Audjencja do zawarcia ugody w tut. Sądzie dnia 13 lutego 1930 godzina 10 rano, biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 1 luty 1930. 10971

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 19 grudnia 1929.

Sa 47/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte na wniosek Chaima Lustiga, kupca w Tarnobrzegu ts. uchwałą Sa 47/29 zastanawia się (z powodu nieprzyjęcia ugody przez wierzycieli w ciągu 90 dni). 10972

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 29 października 1929.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie

ogłasza konkurs na stypendja

z następujących fundacyj:

1. Antoniego Dydyńskiego,
2. Samuela Głowińskiego.
3. Maksymiljana Lifschütza,
4. Stanisława Ładuńskiego.
5. Feliksa Antoniego hr. Łosia,
6. Dra Djonizego Markiewicza,
7. Ryszarda Pieściorowskiego,
8. Stanisława Strzałkowskiego,
9. Stupnickich i Jankowskich.
10. Dra Jana Towarnickiego.

Szczegółowe warunki otrzymania stypendjów z wymienionych fundacyj podane są w ogłoszeniach konkursu, rozesłanych do Rektoratów szkół akademickich. i Dyrekcyj męskich szkół średnich, nadto przeglądnąć je można na tablicy ogłoszeń w gmachu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie pl. Smolki l. 3.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej **do dnia 31 stycznia 1930 r.**

Za Wojewodę Lwowskiego
Kierownik Departamentu Fundacyjnego
Dr. RAPPÉ w. r.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA MEBLI LEKARSKICH

B. MIARCZYŃSKI i SKA **LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 62** biuro Hausnera 6 Tel. 78-18

poleca meble lekarskie a to stoły operacyjne, uniwersalne, ginekourologiczne, szafy na instrumenta, umywalnie, stoliki, kozetki do badań i tp. Wykonanie sposobem i wedle modeli zagranicznych. **Ceny bezkonkurencyjne. — Dogodne warunki. — Na żądanie przesyłamy najnowsze katalogi.**

Czy pod choinką w Twoim domu będą również książki dla Twoich dzieci i najdroższych Ci osób?

Ogłoszenia do **NUMERU ŚWIĄTECZNEGO** przyjmuje **ADMINISTRACJA i BIURA DZIENNIKÓW**

CZAPKI **dla przysposobienia wojskowego,** studenckie, K. O. P. straży granicznej, narciarskie, studenckie cywilne i kapelusze męskie w wielkim wyborze. — Wykończenie pierwszorzędne. — Ceny umiarkowane. — **Polecа: Fabryka Czapek, JAN WITTMAN Lwów, ul. Trybunalska 1.** — Firma istnieje od roku 1909.

ANTYCZNE Meble, Obrazy, Dywany, Szkło i Porcelanę kupuje za gotówkę **Lamus Romanowicza 10** Tel. -5268

Dr. BRONISŁAW OWCZARSKI
przyjmuje w chorobach wewnętrznych od 10—12 i 5—6. Lwów — Piekarska 39. Telefon 12-27. 9667 3

OCENĘ ANTYKOW i ekspertyzę jako to obrazów, mebli, dywanów, kilimów, szkła i porcelany przeprowadza **Tadeusz Wierzejski** sąd. zaprz. rzeczoznawca **Lwów Ossolińskich 11** tel. 36-20

TEL. 7-43 **J. MICHALSKI** — **Lwów Sobieskiego 12.** Warstaty reparacyjne, sprzedaż maszyn używanych od zł. 140—280 w dobrym stanie. Uczelnia pisania na maszynach.
Rok założenia firmy 1924



ZAKŁAD techniczno-dentystyczny FRANCISZEK ROSYK Lwów Staszica 8 I p. — Telef. 67-02

Koncesjon. Biuro Porad Prawnych I. WRÓBLA em. st - radcy ul. Mączna 20 — załatwia wszelkie sprawy podatkowe.

PRZECZYTAJ! Parowa naprawa śniegowców i kaloszy oraz obuwia na gumowych podeszwach naprawia gumą indyjską zapomocą aparatu zagranicznego. Uwaga na adres: Piotr Srokowski — Gródecka 29. Sklep z frontu a nie w podwórzu. 9419-10

NOWOŚCI NA GWIAZDKĘ

B. BOBROWSKA
JANEK W LEGJONACH
Wyd. III. Brosz. zł. 3·90, w kart. 5·40

Książeczka, poświęcona podniesieniu ducha młodzieży, tchnąca miłością Ojczyzny i mająca na celu wpojenie w dusze dziecięce przekonania, że bohaterstwo i ofiara krwi są wielokrotnie prostym obowiązkiem.

E. FOURNIER d'ALBE
CUDA FIZYKI
PRZEŁ. ST. ZABIELSKI
Z rycinami. Brosz. zł. 4·40 w kart. zł. 6·—

Jest to popularna historja rozwoju nauk fizycznych w ciągu wieków. Znajdzie w niej czytelnik wszystkie najbardziej interesujące zagadnienia z tej dziedziny, od Archimedesa i uczonych aleksandryjskich począwszy, poprzez epokę odrodzenia, aż do najnowszych zdobyczy współczesnych uczonych. Prawie beletrystyczna forma tej książki, czyni z niej niezwykle zajmującą lekturę tak dla młodzieży, jak i dla dorosłych.

ST. MALEC
HARCE ELEKTRONÓW
Z 70 ryc. Brosz. zł. 4·80 w kart. 6·40

W siedemnastu treściwych wykładach tej książki mieści się wszystko, co jest niezbędne do zrozumienia istotnych podstaw radjofonji i telewizji. Autor wprowadza czytelnika w świat niewidzialnych zakłóceń elektromagnetycznych, analizując ich naturę i objaśniając rolę w przenoszeniu głosu, względnie obrazów na odległość. Zrozumienie treści wykładów ułatwiają ryciny i przykłady, zaczerpnięte z dziedziny znanych zjawisk mechanicznych.

F. A. OSSENDOWSKI
MALI ZWYCIĘZCY
Z ilustracjami. Brosz. zł. 5·80, w kart. 7·40

Historja dzieci, zapędzonych losem na pustynię Gobi. Ciekawe przygody i przeżycia w tej tak mało znanej krainie przykuwają uwagę nietylko młodocianego, lecz i dojrzałego czytelnika. Wszelkie dodatnie cechy pióra wielkiego podróżnika i literata biją z każdej strony tej ciekawej powieści.

M. SMOLARSKI
PRZYGODY POLSKICH PODRÓŻNIKÓW
Brosz. zł. 4·80, w kart. zł. 6·40

Jest to zbiór szkiców z dziejów podróżnictwa i kultury różnych krain i epok, nanizany na nić przygód polskich podróżników. Czytelnik dowie się z tej książki jak się podróżowało za czasów Bolesława Wstydliwego, w epoce jagiellońskiej, za czasów wojny trzydziestoletniej, za Zygmunta III., A. Mickiewicza aż po czasy najnowsze. Pisana językiem pięknym i obrazowym, książka ta bawi i uczy.

NAKŁAD

Sp. Akc. KSIĄŻNICA-ATLAS

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59
LWÓW, CZARNIECKIEGO 12

ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.;** za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem nekrologji **40 gr.;** w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.;** po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.;** drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.,** tekstowa **600 zł.,** pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe** 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.